Cena pojedynczego egzemplarza 8 groszy

WYDANIE DE

PONIEDZIAŁEK 20 LISTOPAD 1933

ROK II — NR. 321

# Siedem groszy

WIADOMOŚCI ZE ŚWIATA — NAJCIEKAWSZE PROCESY — SENSACYJNA POWIEŚĆ

dziennik ilustrowany dla wszystkich o wszystkiem

# Centralna Rada Pracownicza

## domaga się nowego przeszeregowania urzędników państwowych

**Warszawa, 19 listopada.**

Delegacja centralnej Rady pracowniczej, złożyła w Prezydjum Rady Ministrów **memorjał w sprawie nowej ustawy uposażeniowej.**

Urzędnicy **przypominają sobie oświadczenie wiceministra Skarbu p.** Jędrzejewicza, który w czasie rozmowy oświadczył, że **obniżka 8 zł. dla urzędnika pobierającego 150 zł. miesięcznie, będzie musiała być wyrównaną.**

Jednocześnie delegacja złożyła projekt przeszeregowania funkcjonarjuszów państwowych według nowej tabeli uposażeń.

Według tego projektu do najniższej XII grupy uposażenia w wysokości 100 zł. — nie byłby zaliczony nikt z pracujących obecnie funkcjonarjuszów państwowych. Do grupy *XI* — **130 zł.** zaliczyćby należało — według Centr. Rady Prac., dotychczasowe kategorje: *XVI* **(od 120—140 zł.** pierwsze 3 szczeble a b c. kategorji X,V 126 — 140 zł. i 2 szczeble kategorji XIV 140 — **146 zł.**

Do grupy *X* **(160 zł.)** należałyby: kateg. *XV* szczeble dg *146*—**164** zł., kat. *XIV* szczeble c—g 152 — 175 *zł.*, kat. XIII, szczeble a—e 152—175 zł., i kat. XII szczeble a, b 173 — 179 zł.

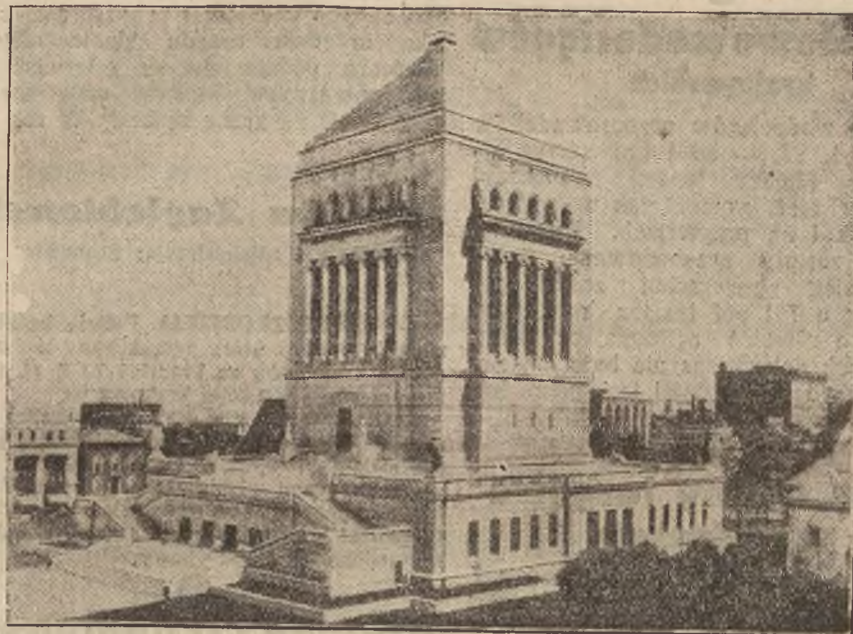
Do grupy IX (*210* zł.), kat. XIII szczeble f, g 182 — 187 zł., kat. XII, szczeble c—g 184 — 208 zł., cała kat. XI 184—*229* zł., kat. X szczeble a, b, c, 208 — *224* zł., kat. IX szczebel a *229* zł.

Do **grupy VIII (260 zł.):** kat. X szczeble e, f, g *237* — *252* zł., kat. IX szczeble b — f 240 — 285 zł., kat. VIII szczeble a i b *262* — *277* zł.

Do **grupy VII (335 zł.,** kat. VIII szczeble c—f *292* — 338 zł., kat. VII szczeble a i b 341 — 358 zł.

Do **grupy VI (450 zł.)** weszłyby: kat. VII szczeble c—f 380 — 448 *zł.* i kat. VI szczeble a—d 410—494 zł.

**W grupie V (700 zł.)** znalazłaby się cała dotychczasowa kat. V z dotychczasowem uposażeniem 568 — 753 zł. oraz dwa szczeble e i f kat. VI z uposażeniem *522* do 551 zł.



*W Indianopolis (U. S. A.) wystawił rząd Stanów Zjedn. Półn. Am. kosztem 20 milj. dolarów monumentalny gmach, świątynię - pomnik, dla uczczenia pamięci poległych w Wielkiej Wojnie Światowej. Gmach ma wysokość 75 mtr. i mieści zbiory muzealne z wojny światowej oraz sale przeznaczone dla związków żołnierzy frontowych.*

# Po rozmowie z Hitlerem

## angielski dziennikarz zginął bez śladu ◆ ◆ ◆

**Londyn, 19 listopada.**

Dziennikarz **angielski Johnston,** który powracał z **Berlina,** gdzie z ramienia kanadyjskiego koncernu prasowego przeprowadził rozmowę **z Hitlerem, zginął bez śladu.** Według sprzecznych informacyj widzieć miano Johnstona ostatnio w miejscowości **Hock van Holland,** względnie w **Harvich.** Niektórzy informatorzy twierdzą nawet, że widzieli majora Johnstona **na pokładzie okrętu, zdążającego do Harvich.** Na okręcie stwierdzono jednak, że **kabina Johnstona nie była wcale przez niego zajęta. Wszelkie poszukiwania** za zaginionym pozostały dotychczas **bez rezultatu.**

# 3000 nowych robotników

## przyjęły niemieckie fabryki amunicji

Praga, 19 listopada.

Według informacyj **z kół niemieckich emigrantów** zamierza **rząd Rzeszy podnieść w najbliższym czasie liczebność Reichswehry do 250.000 ludzi.** Część oficerów i podoficerów Reichswehry ma być odkomenderowana **do organizacji przysposobienia wojskowego.** Projektowane jest również **skrócenie służby w Reichswehrze z 12 lat na 4,** oraz powoływanie poszczególnych roczników przysposobienia wojskowego **na doroczne wielkie manewry Reichswehry.** Zarządzenia powyższe oznaczałyby **jawne naruszenie Traktatu Wersalskiego.**

Według informacyj z tego samego źródła **niemieckie fabryki amunicji** w Berkin-Wittenau **przyjęły** w ostatnim tygodniu 3000 **nowych robotników.** Dyrekcja fabryki postawiła **za warunek,** że robotnicy ci muszą być pod każdym względem politycznym **elementem bezwzględnie pewnym.** To też wszyscy nowo zaangażowani **rekrutują się wyłacznie z pośród członków szturmówek hitlerowskich,** którym komenda szturmowych oddziałów wystawiła **świadectwa prawomyślności.** Również w znanej odlewni stali „Ludwig Loewe" **pracują zaufani ludzie oddziałów** szturmowych. Praca w tej fabryce odbywa się pod **stałym nadzorem inżynierów,** należących do partji **narodowo - socjalistycznej.** Robotnikom i inżynierom zakazano wspominać komukolwiek o rodzaju **pracy, wykonywanych w zakładach Loewe.**

# Olbrzymie zamówienia Sowietów

## w Stanach Zjednoczonych

**Londyn, 19 listopada.**

Z Waszyngtonu donoszą, że amerykańskie koła rządowe uważają **sowiecko-amerykański układ za pełny sukces polityki rządu amerykańskiego,** przyczem podkreślają, iż delegacja sowiecka **nie była nigdy tak skłonna do ustępstw, jak obecnie,** co m. in. wyraziło się w zobowiązaniu do **nieuprawiania na terenie Stanów Zjednoczonych propagandy komunistycznej.** Senator Borah oświadczył, iż układ **został zawarty na podstawie korzystnej dla obu stron.** Z kół handlowych komunikują, iż **Sowiety zamierzają** wkrótce **poczynić znaczniejsze zamówienia na rynku amerykańskim na sumę 520 miljonów dolarów.** M. in. przewidziany jest zakup bawełny surowej **za 50 miljonów dolarów,** materjału kolejowego **za 100 miljonów dolarów** oraz **różnych maszyn za 30 miljonów.**

# Napad na bank

## w Stuttgarcie

Berlin, 19 listopada.

Na filję jednego z wielkich banków w Stuttgarcie **dokonano zuchwałego napadu.** — Dwaj bandyci zajechali samochodem, wtargnęli do biur, **zastrzelili kierownika i zrabowawszy całą gotówkę umknęli.** Jak stwierdzono samochód został skradziony z garażu jednego z tamtejszych hoteli.

# Epilog sensacyjnej afery

## Ivara Kreugera

**Sztokholm, 19 listopada.**

W 10 miesięcy po **samobójstwie Ivara Kreugera,** zakończył się **ostatni akt tej sensacyjnej afery.** Sąd najwyższy rozpatrzył **odwołanie od wyroku,** jaki zapadł na najbliższych jego współpracowników: **de Henniga** — szefa rachunkowości towarzystwa Kreuger — Troll oraz **Wendlera, Bergenstroema, Lindencrona** — trzech naczelnych buchalterów. Sąd najwyższy **zatwierdził wyrok,** skazujący de Henniga **na 36 miesięcy ciężkich robót,** Bergenstroema **na 3 miesiące więzienia,** Lindencrona również na **3 miesiące więzienia.** Wendlerowi sąd karę zmniejszył **z 48 miesięcy ciężkich robót na 19 miesięcy więzienia.**

# Okropna katastrofa lotnicza pod Warszawą

## Samolot zaczepił o olinowan'e radjostacji warszawskiej

**Warszawa, 19 listopada.**

Pod Warszawą wydarzyła się katastrofa **samolotu 1 pułku lotn.,** którego załogę stanowili: ppor. obs. Edmund Papis i kapral Edward Durniewicz. Lotnicy wskutek mgły wieczornej nie zauważyli **radjostacji raszyńskiej.** Aparat **zawadził o liny od anteny,** wskutek czego **oberwało się skrzydło.** Samolot **spadł na ziemię i spłonął.** Lotnicy ponieśli **śmierć na miejscu.**

# Tragiczna śmierć bezrobotnego w „bieda-szybie“

## koło Małej Dąbrówki

W ub. sobotę w godzinach przedpołudniowych wydarzył się znowu śmiertelny wypadek przy pracy **biedaszybowców pod Małą Dąbrówką.**

Rano około godz. 7,30 bezrobotny kowal **Jan Raszka z Maełj Dąbrówki wybrał się do pobliskich biedaszybów, w których szukał starych desek, by zaopatrzyć się w opał na zimę.**

W pewnym momencie usunęły się zwały **ziemi i nieszczęśliwy został zasypany.** Mimo natychmiastowej akcji ratunkowej, prowadzonej przez kolumnę **ratowniczą z Wełnowca, nieszczęśliwego bezrobotnego wydobyto dopiero wieczorem o godz. 18,30 bez znaku życia.** Tragicznie zmarły osierocił **żonę i troje dzieci.**

Wypadek ten wywołał w okolicy Małej Dąbrówki przygnębiające wrażenie. Nadmienić wypada, że **w biedaszybach pod Małą Dąbrówką od dłuższego czasu bezrobotni węgla nie wydobywają.** W akcji ratunkowej brali również udział bezinteresownie koledzy **ś. p. Raszki, także bezrobotni, którzy byli świadkami nieszczęśliwego wypadku.**

## O pomoc lekarską w Wiśle

**Ordynujący** lekarz **Kasy Chorych, gminny, szkolny, pomocy państwowej i bezrobotnych w Wiśle, p. dr. Nowak** wyjechał przed tygodniem mniej więcej na jednomiesięczny urlop. Nie byłoby w tem nic dziwnego, tembardziej, że każdemu człowiekowi należy się słusznie zapracowany odpoczynek. Ale jest pewne ale.

Mianowicie p. dr. Nowak wyjeżdżając nie **pozostawił na miejscu żadnego zastępcy, to też obywatele Wisły chcący się leczyć, muszą sobie sprowadzać lekarza aż z oddalonego Ustronia wzgl. Cieszyna.** Naraża to członków wszystkich instytucji socjalnych na olbrzymie straty, a także na brak pomocy lekarskiej w nagłych wypadkach.

Sprawą tą winne się zająć odpowiednie kompetentne władze. A byłby również i czas, by w tak wielkiej gminie jak Wisła, zezwolono na osiedlenie się drugiego lekarza. Może w wypadku konkurencji liczonoby się więcej z chorymi i dbanoby więcej o zdrowie obywateli Wisły.

## Rozbudowa wodociągów krakowskich

Zarząd wodociągów przeprowadził w czasie od 1. VI. — do 1 bm. szereg inwestycyj. Między innemi powiększył a 1854 mtr. bież. wociągi, tak w centrum miasta, jak i na preyferjach. Filtry na Bielanach zostały przebudowane, przyczem zasięg powierzchni został powiększony o 7 i pół tysiąca mtr. kw. Zbudowano również ochraniające filtry wały, jakich dotychczas nie było, co zagrażało przed powodziami jesiennemi lub wiosennemi.

## Nowe opłaty targowe w Mysłowicach

Magistrat m. Mysłowic uchwała z dnia 7 listopada 1933 r. wyraził zgodę na pobieranie przez Urząd Rozjemczy dla spraw najmu w Mysłowicach od dnia 1 listopada 1933 r. — **opłat sądowych od stron wnoszących pozwy i wnioski do Urzędu Rozjemczego dla spraw najmu w Mysłowicach.**

Opłaty sądowe będą uiszczane zgóry przy wniesieniu pozwu, lub wniosku, wzgl. pisma podlegającego opłacie sądowej.

| Poniedz **20** listopada 1933 | Dziś: Feliksa<br>Jutro: Ofiar. N. M. P.<br>Wschód słońca: g. 7 m. 29<br>Zachód: g. 16 m. 1<br>Długość dnia: g. 8 m. 30 |
|---|---|

## Kronika Śląska

Redakcja i administracja: Katowice, ulica Sobieskiego 11.

△ REPERTUAR TEATRU POLSKIEGO W KATOWICACH

WTOREK: o g. 20 „Pieniądze to nie wszystko“.

ŚRODA: o g. 20 „Moja głupia mamusia“.

△ REPERTUAR TEATRU POLSKIEGO NA PROWINCJI.

BIELSKO: poniedziałek: o g. 16 „Zaklęta królewna“;

o g. 20 „Stefek“.

KINA NA ŚLĄSKU:

**KATOWICE. Capitol:** „Miłość w Karpatach“. **Casino:** „Jaką mnie pragniesz...“. **Colosseum:** „Ślady o świcie“. **Palace:** „Pieśń nocy“. **Rialto:** „Szpieg w masce“. **Union:** „Burłacy z nad Wolgi“. **Dębina:** „Rasputin“ i „Jeden przeciw wielu“.

**KRÓL. HUTA. Apollo:** „Generał Czeng“ i „Tajemne moce“. **Colosseum:** „Chandu“ i „Pod czarem Neapolu“. **Roxy:** „W pogoni za księżycem“ i „Taka to wolność“.

**BIELSKO. Apollo:** „Pieśń nad pieśniami“. **Miejskie:** „Tajemnicza wyspa“.

**BIAŁA. Miejskie:** „Miss Flora“.

RADJO:

WTOREK, 21 LISTOPADA 1933 R.

Katowice. 7.00 „Kiedy ranne wstają zorze“. 7.05 Gimnastyka. 7.20 Muzyka. 7.52 Chwilka gospodarstwa domowego. 11.57 Sygnał czasu. 12.05 Muzyka salonowa. 12.35 Wiadomości meteorologiczne. 15.20 Śląskie wiadomości gospodarcze. 15.40 Muzyka. 16.25 Skrzynka P. K. O. 16.40 „Kącik językowy“. 16.55 Muzyka lekka. 17.50 Bajeczki Cioci Heli dla dzieci. 18.20 Skrzynka muzyczna. 18.35 Muzyka. 20.00 Trzeci koncert „Muzyka Niepodległej Polski“. 22.00 Muzyka taneczna. 23.05—23.30 Muzyka taneczna.

# Sprawa domków robotniczych w Mikołowie

## Mieszkańcy ich otrzymali z Urzędu Woj. wypowiedzenia

W związku z naszą notatką, w której donosiliśmy o zatargu powstałym pomiędzy właścicielami domków robotniczych w Mikołowie a Urzędem Wojewódzkim, dowiadujemy się jeszcze, co następuje:

W dniu 17 bm. większa część tych właścicieli otrzymała listy z Urz. Woj., w których wezwano wszystkich do opróżnienia mieszkań do dni 14. Jak wiadomo powodem wystosowania takiego listu miała być **odmowa podpisania nowych umów** (o przejęciu tych domków) przez właścicieli. Listy takie wywołały wśród tych właścicieli wielkie zdenerwowanie. Z tego powodu zwołano na dzisiejszą niedzielę zebranie wszystkich właścicieli celem omówienia całej sprawy.

# Oszust w roli urzędnika hipotycznego

## grasuje od dłuższego czasu w Stopnickiem

Ze Stopnickiego donoszą o niezwykłych **występach sprytnego oszusta,** który przez dłuższy czas grasował wśród okolicznych chłopów i przedstawiając się jako **urzędnik urzędu hipotecznego w Wielcach, podejmował się załatwiać szereg poważnych spraw majątkowych,** oczywiście za grubą opłatą. W ten sposób oszust nabrał szereg włościan, z których jeden doniósł o tem policji.

Wszczęto śledztwo, i zdołano stwierdzić, że „urzędnikiem hipotecznym“ jest niejaki A. Łocik, bez stałego miejsca zamieszkania. Policja poszukuje urzędnika oszusta.

## Kronika Zagłębiowska

Redakcja i administracja: Sosnowiec, 3-go Maja 5.

— UJĘCIE ZŁODZIEJA. Policja będzińska ujęła A. Omastę, który poszukiwany jest przez policję krakowską za kradzież 7.800 zł. Omastę przesłano władzom krakowskim.

— CISZEWSKI VEL SYNCERZ. Policji sosnowieckiej udało się ująć poszukiwanego przez częstochowski wydział śledczy Stefana Syncerza, groźnego włamywacza, który w Zagłębiu występował pod nazwiskiem Franciszek Ciszewski Aresztowanego pod silną eskortą odstawiono do Częstochowy.

## Kronika Częstochowska

Redakcja i Administracja: Częstochowa, ul. N. M. Panny 53, m. 16, tel. 12-08.

KINA:

**Atlantic:** „Marsz weselny“ oraz „Koko stróż punktualności“. **Eden:** „Pocałunek przed lustrem“. **Muza:** „Cienie haremu“. **Panorama:** „Pat i Patachon jako wynalazcy prochu“ oraz „Sobowtór“.

— UNIEWINNIENIE REJENTA. Wydział Odwoławczy Sądu Okręgowego w Częstochowie uchylił wyrok Sądu Grodzkiego skazujący rejenta Józefa Grzędzińskiego na 700 złotych grzywny za ukrywanie dochodów.

— WIZJA LOKALNA. S. O. w Częstochowie przerwał rozprawę przeciw Adamowi Wręczyckiemu, oskarżonemu o zamordowanie leśniczego Zygmunta Pełczyńskiego, celem przeprowadzenia w dniu 21 bm. wizji lokalnej na okoliczność ile czasu potrzeba na przebycie ze wsi Wilcze Góry, gdzie miał się podczas morderstwa znajdować morderca, do wsi Dąbrowa, gdzie popełniono morderstwo.

— SKAZANIE KOMUNISTÓW. Sąd Okręgowy w Częstochowie za rozrzucanie w sierpniu br. ulotek komunistycznych, skazał na umieszczenie w zakładzie poprawczym 16-letniego Józefa Brauna Za to samo przestępstwo dwaj żydzi Abram Zajdband i 20-letni Moszek Berek Śliwka, skazani zostali po 1 roku więzienia.

— NIEUDAŁE WŁAMANIE. — Nieznani sprawcy zabiwszy psa usiłowali dokonać włamania do mieszkania właściciela maj. Lipie, p. Wolraucha w Radomsku, zostali jednak spłoszeni.

— UMORZENIE SPRAWY 30 CZŁONKÓW STRON. NAR. Decyzją prokuratury w Piotrkowie Trybunalskim umorzono sprawę przeciwko 30 członkom Stronnictwa Narodowego o krwawe zajścia antyżydowskie w Częstochowie, jakie się rozegrały w sierpniu br. — Część oskarżonych pozostaowała przez 6 tygodni w więzieniu śledczem, a wszyscy byli zwalniani za kaucją.

## Oszust w księgarni katowickiej

Dn. 16 bm. zjawił się w firmie Kraus w Katowicach, przy ul. Młyńskiej 2, nieznany osobnik, który **kazał sobie zapakować różne przybory piśmienne,** wartości 50 zł. i **zanieść na ul. Marjacką 3,** gdzie chciał rachunek uregulować. W wymienionym domu jednak **oszust odebrał od posłańca paczkę i zbiegł przez podwórze** na ul. Tylną Marjacką.

## Śmiały występ doliniarzy w Katowicach

W ub. sobotę w godzinach przedpołudniowych sprytni doliniarze okradli gońca kopalni **„Radzionków“ Norberta Furmana z Radzionkowa.**

Furman mając przy sobie **1000 zł. gotówką, udał się do składu jubilerskiego Janoty w Katowicach.** W tym czasie bawiło tam dwuch podejrzanych osobników. Doliniarze wykorzystali **nieuwagę Furmana i skradli mu wszystkie pieniądze, poczem pospiesznie oddalili się w niewiadomym kierunku.**

Po wszczęciu alarmu i zawiadomieniu policji zarządzono natychmiastowy pościg **za sprytnemi złodziejaszkami, który jak dotychczas nie dał żadnego rezultatu.** Pieniądze były własnością spedytora firmy „Progress“, niejakiego Kużyńskiego. Dochodzenia policyjne trwają.

KUPON
na pierwszorzędny bilet do kin w Krakowie, ważny także na premjery i święta
**ważny na dzień 20 listopada 1933 r.**
Niniejszy kupon należy wyciąć i przedłożyć do wymiany na bilet do kina, w Redakcji „Siedem Groszy“ w Krakowie, ulica Karmelicka nr. 15.
Uiszczenie podatku obowiązuje.

## Kronika Małopolska

Redakcja: Kraków, ul. Karmelicka 15.

REPERTUAR TEATRÓW W KRAKOWIE.

**Teatr im. J. Słowackiego.**

Poniedziałek — popol. „Śluby panieńskie“, wieczorem „Bal maskowy“.

KINA W KRAKOWIE:

**Wanda:** „Dziś żyjemy“. **Promień:** „Kurtyzana“. **Świt:** „Biały upiór“. **Apollo:** „Rewizor“. **Sztuka:** „Nieznajoma z telefonu“. **Uciecha:** „S. O. S.“. **Atlantic:** „Dreyfus“. **Adria:** „Szpieg w masce“. **Słońce:** „Z rozkazu księżniczki“. **Dom Żołnierza:** „Tragedja kochanków“.

RADJO:

Wtorek, 21 listopada 1933 r.

**Kraków.** 11,57 Sygnał czasu. 12.05 Muzyka lekka. 15,40 Płyty. 16,15 Audycja dla dzieci i skrzynka P. K. O. 16,40 Kącik językowy. 16,55 Muzyka lekka. 18.00 Odczyt. 18,20 Skrzynka muzyczna. 18,35 Płyty. 19,05 „Skrzynka techniczna“. 19,20 Rozmaitości. 19,40 Wiadomości sportowe. 20,00 Koncert. 22,00 Muzyka taneczna.

— **WŁAMANIA I KRADZIEŻE. Do mieszkania Józefy Budziszewskiej, zam. w Krakowie przy ul. A. Potockiego 7, dostał się nieznany sprawca, skąd skradł garderobę wart. 250 zł. Marji Wacławównie, zam. w Krakowie przy ul. Basztowej 15, skradziono w kościele N. M. P. teczkę z kwotą 108 zł. Kazimierze Konratównie, zam. w Krakowie przy ul. Siemiradzkiego 25, skradziono z ganku kilim, wartości 120 zł. Tadeuszowi Gizie, zam. w Krakowie przy ul. Grzegórzeckiej 142, skradziono przy ul. Mogilskiej pozostawiony przed sklepem rower, wartości 80 zł.**

— **ZATRZYMANO Józefa Dmytryszyna, lat 26, zam. w Krakowie przy ul. Długiej za współudział we włamaniu do sklepu aparatów fotogr. Karola Rudolfa przy ul. Florjańskiej 5. Józefę Listewską, lat 37, za kradzież torebki z pieniędzmi w kościele N. M. P. w Krakowie na szkodę Bronisławy Kromki, zam. przy ul. Małej 4.**

— **ZACZADZENIE ROBOTNIC. W ub. sobotę, o godz. 7-ej rano wezwano pogotowie ratunkowe do Anny Różowskiej, lat 30 i Marji Wąsowskiej, lat 27, obie służące, zajęte w fabryce musztardy Gablenza przy ul. Król. Jadwigi 35, które podczas snu zaczadziły się czadem węglowym, wydobywającym się z nowo postawionego pieca kaflowego. Różowską i Wąsowską przewieziono do szpitala św. Łazarza.**

— **SAMOBÓJSTWO. Władysław Herman, ślusarz, lat 37, zam. w Krakowie przy ulicy Czarnowiejskiej 5, popełnił samobójstwo przez powieszenie się w swem mieszkaniu na pasku od spodni. Powodem samobójstwa — rozstrój nerwowy.**

— **FATALNY UPADEK. 18 bm. o godz. 19 wezwano pogotowie rat. do niejakiej Domiceli Kluski, lat 28. która przechodząc Rynkiem gł. w Krakowie pośliznęła się i upadła, doznając złamania lewej nogi w kostce. Kluskę przewieziono do szpitala św. Łazarza.**

## Zwariowany hitlerowiec w Tarn. Górach

Wiceprezes „Deutsches Partei“ w Tarn. Górach p. Toplak, biorąc udział w uroczystościach antypolskich w Niemczech 1. V. i 9. VII. r. b., ślubował tam uroczyście wierność Hitlerowi, przyczem wyszydzał Naród i Państwo **Polskie, choć miał posadę w Polsce w Spółce Brackiej.**

I oto ponoczek ten, przyprowadzony przez przedstawiciela policji do więzienia, wystroił się w cylinder, niczem do kościoła, lub z jaką wizytacją, **widać wstyd go było trochę paradować przez ulicę w charakterze więźnia.**

# Zjazd delegatek Kat. Tow. Polek w Katowicach

## Imponujący przebieg zjazdu

Ubiegłej niedzieli odbył się w Katowicach doroczny zjazd delegatek Katolickiego Towarzystwa Polek. Przy niezwykle licznym udziale delegatek zjazd rozpoczął się Mszą św. odprawioną o godzinie 8 rano w kościele śś. Piotra i Pawła przez ks. patrona radcę Otrembę.

Po Mszy św. udano się na salę pobliskiego **Domu Związkowego,** gdzie obrady otwarła **przewodnicząca Towarzystwa p. posłanka Korfantowa.** Delegatki zgotowały swej kochanej Przewodniczącej **żywiołową owację,** ze względu na **Jej imieniny, obchodzone właśnie w owym dniu św. Elżbiety.**

Następnie dokonano wyboru **prezydjum z p. Skowronkową na czele i przystąpiono do obrad w porządku, przewidzianym regulaminem.**

Odczytanie sprawozdań **poszczególnych kół wykazało wielką aktywność wszystkich ośrodków Katolickiego Towarzystwa Polek w dziedzinie narodowej, religijnej, społecznej i charytatywnej.**

Niezwykle podniosłe przemówienie **wygłosił patron Towarzystwa ks. radca** Otremba, co zostało owacyjnie przyjęte **przez Polki.**

Referat o zagadnieniach **aktualnych towarzystw wygłosił p. mecenas Lewandowicz,** zaś p. radczyni Surówczyna **przemawiała na temat apostolstwa.**

Na zakończenie obrad zjazd postanowił wysłać depeszę do **J. E. ks, Biskupa Adamskiego,** poczem uchwalono kilka re**zolucyj, których treść podamy w najbliższym numerze.**

Następnie delegatki udały się **na wspólny obiad, a o godz. 4-ej po poł. udano się do teatru** na przedstawienie **„Sobieski pod Wiedniem“.**

Niedzielny zjazd wykazał raz jeszcze, że Kat. Tow. Polek **jest organizacją zdrową i silną.**

# Armja domokrążców-oszustów

## w uniformach wojskowych grasuje w Zagłębiu

W Zagłębiu Dąbrowskiem operuje **świetnie zorganizowana szajka oszustów,** żerujących na **naiwności ludzkiej.** Oszuści ci, rekrutujący się z pośród **handlarzy-domokrążców** co pewien czas urządzają prawdziwe wyprawy oszukańcze, na prowincję.

Tłumy ich, przebranych w **ubrania wojskowe,** udając zdemobilizowanych żołnierzy, rozchodzą się po różnych miejscowościach, oferując kupno bezwartościowych towarów na ubrania. Towar wartości 3—5 zł., sprzedają za 20 zł., a nawet drożej, znajdując chętnych nabywców, pociągniętych niskiemi cenami. Po anbyciu dopiero bezwartościowych imitacyj, przekonują się dopiero ludzie, że padli ofiarą swej głupoty. Ze wstydu jednak większość poszkodowanych nie melduje o tem policji, dzięki czemu oszuści **grasują bezkarnie nadal.**

Przed kilku dniami miała miejsce podobna wyprawa oszustów, pochodzących przeważnie z Będzina, to też ze wszystkich stron komunikują o poszkodowanych.

Policja winna roztoczyć większą **uwagę na domokrążców i położyć kres oszukańczym procederom.**

# Msza św. w samolocie

Paryska „La Croix" donosi, że akurat w **święto Chrystusa Króla nad morzem,** między zatokami koryncką i Patras, w hydroplanie kursującym **między Sajgonem, a Marsylją odprawiona została pierwsza w dziejach Msza św. w powietrzu. Odprawił ją pewien zakonnik:** zdążający z misyj francuskich na Wschodzie do Marsylji, korzystając z udzielonego mu w tym celu upoważnienia. Jako ministrant służył do Mszy św. jeden z podróżnych.

# Ofiara krwawej zbrodni Maliszów

## opuściła szpital krakowski

W poniedziałek w godzinach przedpołudniowych **opuszcza szpital Eugenja Suesskindówna, ofiara napadu rabunkowego Maliszów.** Suesskindówna, która czuje się już znacznie lepiej, zamieszka chwilowo w domu swych rodziców, gdzie dokonaną została zbrodnia, potem zaś wyjeżdża do swych krewnych do Żywca. Sprawami finansowemi Suesskindówny zajmować się będzie jeden z adwokatów krakowskich, ponieważ chora, wskutek odniesionych obrażeń, nie jest zdolną do kierowania swem mieniem.

Nadmienić należy, iż społeczeństwo krakowskie złożyło już dla **Suesskindówny około 500 zł., inaczej bowiem byłaby ona pozbawiona zupełnie środków do życia.**

# Śmierć 28 ludzi

## w falach morza

Z Tokio donoszą:

Wskutek **szalejącej burzy,** zatonął ub. nocy jeden z mniejszych **statków japońskich „Ano Maru".** Załoga, składająca **się z 28 ludzi utonęła.**

# Nagły zgon w obcem mieszkaniu

## Niesamowity wypadek w Katowicach

W ub. sobotę w godzinach pomiędzy 17 a 18 przyszła na korytarz domu nr. 5 przy ul. Kamiennej w Katowicach leciwa kobiecina, która prosiła **napotkaną tam Franciszkę Cięciałównę** o szklankę wody. Wobec tego, że nieznajoma oświadczyła, iż czuje się bardzo źle, litościwa **Cięciałówna zaprosiła ją do mieszkania i ułożyła ją na leżance.**

Ponieważ nieznajoma czuła się coraz gorzej, Cięciałówna wezwała lekarza dr. Neukircha **w obecności którego nieznajoma wyzionęła ducha z powodu ataku serca.** Tożsamości nieznajomej nie udało się dotychczas **stwierdzić, gdyż nie posiadała przy sobie żadnych dokumentów,** a przed śmiercią oświadczyła tylko, że **zamieszkuje w Pawłowie.** Przy zmarłej znaleziono tobołek z bielizną i **3,52 zł.** Policja prowadzi dochodzenia, celem ustalenia **tożsamości nieszczęśliwej.** (s.)

# Tragiczna katastrofa

## w kopalni angielskiej

Z Londynu donoszą:

W kopalni Grassmor wskutek **zawalenia się jednego z pokładów węgla,** zabitych **zostało 14 górników, 4 innych zdołało wydobyć żywych** z pod zwałów węgla.

# „Alzacja od 1870 do chwili obecnej"

W poniedziałek, 20 bm. Kraków będzie gościł jednego z czołowych pisarzy szwajcarskich, **p. Benjamina Valloton,** który wygłosi w Muzeum Przemysłowem o godz. 20 odczyt p. t. **„Alzacja od 1870 do chwili obecnej".** — Członek Królewskiej Akademji Belgijskiej, autor kilku powieści z życia Szwajcarji, pan Vallatton odznaczył się szczególnie podczas wojny światowej, gdy w 1917 roku ogłosił powieść p. t. „Raczej zdołają wyrwać serce". Powieść ta to stanowczy protest przeciw okropnościom wojny i odważne wystąpienie w obronie ludu alzackiego.

# Wykonanie wyroku śmierci w Wadowicach

## Morderca karczmarza zawisł na szubienicy

W sobotę, o godz. 10,15 przed południem wykonany został wyrok śmierci na **skazanym przez sąd doraźny mordercy karczmarza — Stefanie Pieczarze.**

O godz. 12 w noy z piątku na sobotę nadeszła z kancelarji cywilnej Pana Prezydenta Rzplitej wiadomość, że Pan Prezydent **nie skorzystał z prawa łaski.** Skazaniec odmówił początkowo przyjęcia pociechy religijnej, potem jednak **wyspowiadał się i przyjął Komunję św.** Do ostatniej chwili zachowywał się spokojnie.

Przed straceniem przesłuchał skazańca sędzia śledczy, a to w związku z tem, **że Pieczara był podejrzany o dokonanie całego szeregu innych przestępstw,** w szczególności zaś o zamordowanie proboszcza w Ryczowie. Wynik przesłuchania pozostaje tajemnicą urzędową.

Egzekucja odbyła się na podwórzu więziennem w obecności prokuratora, trybunału doraźnego, obrońcy skazanego. Kat Braun bawił już od piątku w Wadowicach.

Wyrok śmierci i egzekucji wprawiły mieszkańców Wadowic w stan goraczkowego podniecenia. Dachy sąsiadujących z więzieniem domów, obsadzone były w czasie egzekucji przez wszelkiego rodzaju żądnych sensacji gapiów.

# Rozwiązanie organizacyj hitlerowskich w Czechosłowacji

Z Pragi donoszą:

Dzienniki donoszą, iż rząd postanowił rozwiązać **trzy narodowo-socjalistyczne i niemiecko-narodowe związki zawodowe,** w liczbie tej związek niemieckich narodowo-socjalistycznych **górników** oraz związek niemieckich **pomocników handlowych.**

# Szarża policji na komunistów i socjalistów

Z Brukseli donoszą:

W Antwerpji odbył się **wiec sjonistyczny,** na którym przmawiał Żabotyński. Pomimo ochrony policyjnej doszło do gwałtownych walk między sjonistami a komunistami i socjalistami, tak, iż **policja zmuszona była szarżować.** Walki miały miejsce również przed lokalem sjonistów, który usiłowano zdemolować. I w tym wypadku policja szarżowała.

# Sensacyjne aresztowanie adwokata w Krakowie

## pod zarzutem sprzeniewierzenia 100 000 zł.

Wielkie poruszenie w Krakowie wywołało **aresztowanie znanego adwokata dra Jakóba Korngolda.** Aresztowanie nastąpiło z polecenia prokuratora z następujących powodów:

Oto, adwokat Korngold, prowadząc różne sprawy swych klijentów krakowskich i zamiejscowych, miał **nadużyć ich zaufania i złożone u niego w depozycie pieniądze użyć na swoje prywatne cele.** Krążą pogłoski, iż jednej ze swych klijentek, niejakiej **Steinfeldowej Klarze,** dr. Korngold sprzeniewierzył kwotę około **25.000 zł.** Ogólna jednak kwota, jaką przywłaszczył sobie adwokat, według krążących wiadomości, ma **sięgać około 100.000 zł.**

Dr. Korngold pieniądze te przeważnie **zużył na kupno dolarówek,** mając nadzieję, że wygra **poważniejszą kwotę,** przewidywania te jednak nie sprawdziły się, a nawet stracił na kursie dolarówek. Przypuszczać należy, iż poszkodowani nie stracą zbyt wiele, ponieważ pretensje ich **częściowo zostaną zaspokojone dolarówkami dr. Korngolda.**

# Humor

**SŁUŻĄCA.**

— Ale dlaczego służąca u pani nosi kapelusz, jak podaje do stołu?

— Widzi pani, ona jest w służbie od niedawna i nie jest jeszcze pewna czy pozostanie.

**U LEKARZA.**

Doktór długo badał pacjenta, wreszcie orzekł:

— Palenie panu szkodzi, pan się musi koniecznie odzwyczaić.

— Ależ panie doktorze — oponuje pacjent — w moim wieku? Ja już od czterdziestu lat palę... myślę, że już jest zapóźno!

— O nie! Na to nie jest nigdy zapóźno!

— Jeśli tak? Więc mogę zaczekać jeszcze z dziesięć lat?!

**ŁAGODZĄCA OKOLICZNOŚĆ.**

Przewodniczący sądu: — Czy oskarżony może jeszcze przytoczyć jakąś okoliczność, — któraby wpłynęła na złagodzenie kary?

Oskarżony: — Tak jest! Już 20 razy mię karano, i wszystko nic nie pomogło.

TU WYCIĄĆ!

— 128 —

łam dawniej pielęgniarką i wiem, jak się z dzieckiem obchodzić!

Olga dręczona była tedy boleścią i trwogą. Bo obawiała się dla swego syna nietylko samej choroby, ale i pielęgniarki, o której wiedziała, że dzieci nienawidzi.

O, poznała ona już dobrze baronównę; wiedziała, że to nie miłość dla dziecka każe jej pielęgnować je, ale wyrachowanie i pragnienie zdobycia sobie serca Janusza przez pozorne poświęcenie. A obawa, że jej się to może udać wkońcu, powiększała jeszcze męki Olgi.

Ponieważ Sydonja nie pozwoliła jej zbliżać się do dziecka, szukała pociechy w modlitwie.

Czyż Bóg wysłuchał jej próśb czy może należało to przypisać staraniom Sydonji, że piątego dnia stan dziecka się poprawił. Lekarz wstał od badania małego z rozjaśnioną miną.

— Sądzę — rzekł — że możemy mieć nadzieję. Gorączka opada, a jeżeli nasz mały pacjent będzie spał dzisiaj w nocy spokojnie, nie majacząc, to możemy go uważać jutro za uratowanego.

Dla Janusza te słowa lekarza brzmiały niby pełne pociechy objawienia. Gdy lekarz wyszedł, oddał się całem sercem radości — nie przeczuwał, że jest w jego bliskości istota, której serce przenika podobne uczucie.

Nie po raz pierwszy to Olga bawiła w pobliżu pokoju dziecinnego podczas wizyty lekarza. Pomimo świadomości niebezpieczeństwa, na jakie się narażała, wsuwała się do małego przedpok ku. przedzielonego grubą kotarą i schowana za nią słuchała słów i poleceń lekarza.

— 125 —

Czy po tylu ciosach jakie dotknęły, miał jeszcze dosyć śmierci swego ukochanego dziecięcia? Czem zgrzeszył tak bardzo, że Bóg go tak doświadcza?

Sydonja udawała niepocieszoną. W głębi duszy jednak wypadek nie obszedł ją wcale, bo nie cierpiała ona dzieci. Bo czy nie były to dzieci znienawidzonej rywalki? Czy samo ich istnienie nie przypominało ustawicznie Januszowi odtrąconej małżonki? Czy nie zajmowały one jej miejsca w sercu Janusza, które chciała mieć tylko dla siebie wyłącznie?

Pomimo to udawała niepocieszoną w boleści. Czyniła to z jednej strony, by się przypodobać Januszowi, a z drugiej, by go przebłagać za swe niedbalstwo. Bo na niej ciążyła odpowiedzialność za nieszczęśliwy wypadek; ona to zamiast sama czuwać nad dziećmi, pozostawiała je pod opieką starej i niedołężnej Anny.

Oskarżała tedy surowo samą siebie, robiła sobie wyrzuty, biadała tak, że Janusz sam musiał ją pocieszać, o co jej właśnie chodziło.

Lekarz, którego natychmiast wezwano, potrząsnął poważnie głową. Udało mu się wprawdzie przywrócić dziecku przytomność, ale nie poznawało ono nikogo i majacząc rzucało się na łóżeczku.

— Nie pozostaje nam nic innego, jak czekać — rzekł. — Miejmy nadzieję, że uda się nam zapobiegnąć zapaleniu płuc.

Gdy lekarz wymawiał te słowa i wydawał odpowiednie polecenia, w głębi pokoju wśród służby stała blada, młoda kobieta, i spoglądała osłupiałym

# Krwawe wybory w Hiszpanji

Z Madrytu donoszą:

Wybory hiszpańskie do parlamentu, które według komunikatów urzędowych, miały mieć spokojny przebieg, stały pod znakiem poważnych starć, wywołanych przez elementy radykalne. W Rilbao komuniści zniszczyli większą część lokali wyborczych, teroryzując wyborców. Bestjalskiego czynu dopuścili się oni na jednym z księży,którego wywlekli z plebanji i przed bramą kościelną zastrzelili. W Barcelonie trwa nadal strejk robotników budowlanych.

# Dymitrow przygotowany na karę śmierci

Z Londynu donoszą:

Na olbrzymim meetingu protestacyjnym, jaki się odbył w Londynie, przemawiała siostra oskarżonego w procesie o podpalenie Reichstagu Bułgara Dymitrowa, której zgotowano długotr. owację. Dymitrówna oświadczyła, że brat jej jest całkowicie przygotowany na karę śmierci, lub na to, że w razie kary więzienia zostanie w więzieniu przez siepaczy hitlerowskich zamordowany, nie mając nic do stracenia, niema się czego obawiać i postanowił poświęcić się w obronie sprawy, o którą walczył całe życie.

# Pakt o definicji napastnika w parlamencie fińskim

Parlament fiński aprobował przedłożenie rządowe w sprawie przystąpienia Finlandji do protokółu definicji napastnika. Przeciw aprobacie występowały fińskie grupy prawicowe, z których lappowcy, jak wiadomo, wykazują silne tendencje germanofilskie. Opozycja dowodziła, iż protokół leży wyłącznie w interesie Sowietów, pozatem rzekomo jest on zwalczany przez Anglję.

# Polsko-sowieckie rokowania o wymianę handlową

Z Warszawy donoszą:

W przyszłym tygodniu rozpoczną się polsko-sowieckie rokowania dla ustalenia planu wymiany handlowej w roku przyszłym. Plan sowiecki przewiduje przywóz towarów z Polski za 6 milj. rubli w złocie, co odpowiada 30 miljonom złotym, w tem połowę mają stanowić wyroby metalurgiczne. Import z Sowietów do Polski przewidziany jest na sumę 15 miljonów złotych.

# Pamiętaj o bezrobotnych

# Radykalna reforma podatku samorządowego

## Samoistne podatki samorządowe zostaną zniesione

Z Warszawy donoszą:

Ministerstwo skarbu przygotowuje reformę w sprawie podatku samorządowego, która radykalnie zmieni dotychczasowe stosunki. Mianowicie mają być zmienione wszelkie samoistne podatki i opłaty, a pozostaną tylko dodatki do podatku państwowego. Dodatek do podatku gruntowego nie będzie mógł przekraczać 25 proc. stawki podatku państwowego w zaborze rosyjskim, 130 proc. w zaborze austrjackim, 100 proc. w b. zaborze pruskim, nadto dopuszczalne będą dodatki do świadectw przemysłowych i do podatku od nieruchomości. ale tylko do 60 proc. stawki państwowej.

Równocześnie zniesiony zostanie odrębny aparat podatkowy samorządów, gdyż podatek dla nich ściągać będą władze państwowe.

# Trzyletnie dziecko w ukropie

## Straszna śmierć dziecka w Będzinie

Na przedmieściu Będzina w Brzozowicach miał miejsce okropny wypadek, jakiemu uległ 3-letni Czesław Kwiatkowski. Matka dziecka przed praniem bielizny napełniwszy balię wrzącą wodą, wyszła na moment i w tejże prawie chwili dzieciak z niewyjaśnionej przyczyny wpadł do ukropu, krzycząc z bólu nieludzkim wprost głosem.

Całe ciało wydobytego z ukropu dziecka przedstawiało jedną okropną ranę, a prócz tego nieszczęśliwe maleństwo po wypadku zaniewidziało. Mimo natychmiastowej pomocy, dziecko nie mogąc znieść okropnego bólu, zmarło po kilku godzinach strasznych męczarni.

Rozpacz matki nie da się poprostu opisać.

# Tragedja inwalidy wojennego w Kielcach

## Z nędzy pozbawił się życia

Ulica Poniatowskiego w Kielcach była widownią strasznej tragedji młodego mężczyzny — Marjana Pobola lat 33, inwalidy wojennego. Pracował on przez pewien czas, jako urzędnik, kiedy jednak został zwolniony, popadł w nędzę. Daremnie starał się o pracę lub pomoc, wszędzie przed nim zamykano drzwi.

Zniechęcony do życia, za ostatnie grosze kupił esencji octowej i na ulicy, na oczach licznych widzów wypróżnił całą zawartość naczynia. Smutny ten wypadek nie jest niestety odosobnionym i nie jeden z bohaterskich obrońców Ojczyzny, przed nędzą w śmierci szuka ukojenia.

# Mąż oskarża żonę o usiłowane zabójstwo

## Tajemnicza historja w Katowicach

Od dłuższego czasu rozgrywa się w rodzinie właściciela drukarni Jana E. z Katowic cicha tragedja, która w ub. sobotę w godzinach przedpołudniowych zakończyła się nieudałym zamachem na życie głowy rodziny.

Jan E., liczący przeszło 60 lat, już od dwuch lat choruje, nie ruszając się z łóżka. W ub. sobotę żona jego podała mu rano o godz. 8 śniadanie a potem pospiesznie opuściła mieszkanie. Po 10 minutach E. powodowany złem przeczuciem, wstał z łóżka i udał się do kuchni, gdzie zastał wąż gazowy przerwany, z którego wydobywał się gaz świetlny.

Chory wszczął alarm, wobec czego zbiegli się domownicy i naprawili przerwany wąż gazowy. Przybyłej policji E. oświadczył, że młoda jego żona zamierzała w ten sposób pozbyć się chorego męża. Policja prowadzi dochodzenia.

# B. więźniowie brzescy

## wezwani zostaną do odbycia kary

Z Warszawy donoszą:

Doręczenie b. więźniom brzeskim nakazów odbycia kary, oczekiwane jest, jeśli chodzi o tych z pośród nich, którzy przebywają w Warszawie, w dniu jutrzejszym, a najpóźniej w czwartek. Jak w kołach sanacyjnych przypuszczają, nakazy te wyznaczają jako ostatni termin zgłoszenia się do odbycia kary w środę. O ileby więźniowie nie stawili się dobrowolnie, będą sprowadzeni pod przymusem. W razie niestawienia się, zostaną wdrożone poszukiwania i rozesłane będą listy gończe.

Ponieważ posłowie Lieberman i Pragier bawią zagranicą, za paszportami, wydanemi przez władze polskie, przeto zostaną do nich skierowane wezwania za pośrednictwem generalnego Konsulatu w Paryżu, a dopiero w razie nieskuteczności, zostaną rozesłane listy gończe. Co do posłów ludowych (Witosa, Kiernika i Bagińskiego — podobno bawią w Czechosłowacji), którzy nie wyjechali za paszportami legalnemi, rozpisane zostaną listy gończe, a równocześnie Konsulaty polskie w Czechosłowacji otrzymają polecenie wezwania skazanych o ileby znały ich miejsce pobytu do powrotu do Polski, celem zgłoszenia się w więzieniach.

O ileby skazani, bawiący zagranicą, nie chcieli usłuchać tych wezwań, nie będą mogli być zmuszeni do powrotu, gdyż przestępców politycznych państwa między sobą nie wydają.

Skazani mają zgłosić się do więzienia mokotowskiego w Warszawie, gdzie dopiero zostanie powzięta decyzja co do miejsca osadzenia ich w więzieniu.

Czas pobytu skazanych w twierdzy brzeskiej ma być policzony im na poczet ogólnej kary. Wynosiłoby to 3 i pół miesiąca. Złożone przez skazanych kaucje zaliczone będą na poczet kosztów sądowych.

Pozostała jeszcze otwarta kwestja odroczenia wykonania kary, co może nastąpić nie na skutek decyzji prokuratora warszawskiego Sądu Okręgowego, ale jedynie na podstawie próśb, wniesionych przez samych skazanych.

Dotychczas obrońcy nie podjęli w tym kierunku żadnych kroków.

# W jakiej skrzyni zmieści się cała ludzkość?

Pewien matematyk zadał sobie następujące pytanie: jakiej wielkości potrzebaby było skrzyni, aby zmieściła się w niej cała ludzkość? I po dosyć długich obliczeniach doszedł do rezultatu, że cała dwumiljardowa ludność ziemi zmieściłaby się w sześcianie, którego każdy bok mierzyłby nie więcej, jak jeden kilometr.

W kilometrze sześciennym mieści się miljard sześciennych metrów. W przestrzeni dwóch postawionych na siebie sześciennych metrów znajdują zupełnie dostateczne dla siebie miejsca 4 osoby. Podobnych wymiarów klatka mieści się w „skrzyni“ 500 miljonów razy, czyli skrzynia ta jest w stanie pomieścić w swem wnętrzu 2 miljardy osób.

TU WYCIĄĆ!

— 126 —

wzrokiem na łóżeczko, na którem dziecię jej leżało w gorączce.

— Mamusiu... mamusiu... nie chodź! Staś... będzie już grzeczny!

Małe rączki wyciągnęły się i skurczyły, jakby chciały przytrzymać matkę, którą mu zabierano.

Olga czuła, że ją siły opuszczają. To było chyba więcej, niż może znieść serce ludzkie! Twarz jej wykrzywił spazm boleści, jękła i postąpiła kilka kroków naprzód...

Wtem spotkała się z zimnem, ostrem spojrzeniem Sydonji. Baronówna odwróciła się w jej stronę, usłyszawszy westchnienie.

Zmarszczyła brwi z niechęcią i dumą.

— Co tutaj robisz? I co znaczą te jęki? Nie rób niepotrzebnego zamieszania. Idź do swej roboty! Gdy cię będziemy potrzebowali, zawołamy cię!

Przez chwilę zdawało się, że Olga zbuntuje się przeciw tym ostrym słowom, że nie wypełni rozkazu.

Ale opamiętała się w porę i spuściła w mil czeniu głowę.

Bez słowa protestu wyszła z pokoju razem z innymi służącymi, których również wypędziło surowe spojrzenie Sydonji.

Dla mieszkańców willi nastały ciężkie i smutne dni. Służba chodziła na palcach i szeptem udzielała sobie wiadomości o stanie zdrowia małego hrabicza. Lekarz przychodził kilka razy dziennie, zapisywał lekarstwa i pocieszał, że choroba dobrze się skończy, chociaż stan chłopca, który ciągle gorączkował nie poprawiał się wcale.

— 127 —

Janusz znajdował się w stanie ustawicznego podniecenia nerwowego.

Najchętniej nie byłby się wcale ruszał od łóżka chorego dziecka. Ale nie mógł tam nigdy długo wytrzymać, bo zawsze wypędzały go stamtąd majaczenia małego, któremu zdawało się, że ciągle jeszcze przebywa z rodzicami w małem, ubogiem mieszkanku i bawi się z Olgą; czasem dziecko skarżyło się boleśnie i wzywało matkę, co Januszowi rodzierało serce.

To przechodziło jego siły. Ile razy przystąpił do łóżeczka dziecka, majaczenia jego przywodziły mu na myśl ogrom tego nieszczęścia.

Z tem większą wdzięcznością zwrócił się ku Sydonji ,która jakby chcąc wynagrodzić poprzednią swą obojętność wobec dzieci, teraz poświęcała się im z całą miłością i czułością. Nie mogła pominąć sposobności do przedstawienia dobroci swego serca i zdolności do poświęceń w jaknajjaskrawszem świetle.

Nietylko, że prawie cały dzień siedziała przy łóżeczku dziecka, ale czuwała nad niem aż do północy, ustępując miejsca pielęgniarce, którą zgodziła się przyzwać dopiero na usilne nalegania Janusza.

Olga cierpiała w tych dniach istne piekielne męki. Odważyła się poprosić baronównę, by pozwoliła jej razem ze sobą czuwać nad małym i pielęgnować go w chorobie, ale otrzymała odmowną i zimną odpowiedź.

— Dziękuję ci za twe dobre chęci — rzekła Sydonja — ale rób to, co do ciebie należy. Pomoc twoja jest zbyteczna, tembardziej, że ja sama by-

# Humor

**NIE PRAWEM, TYLKO PAŁKA.**

Sędzia: — Jakim prawem pobiliście pana ekonoma?

Oskarżony: — Adyć nie prawem go biłem ino pałką.

**NIEDOBRA WAGA.**

Żona: — Mężu, zdaje mi się, że mi to zaszkodzi. Roztyłam się bardzo. Ważę teraz 80 kilo.

Mąż: — Co 80 kilo, to niemożliwe!

Żona: — Dopiero ważyłam się dziś.

Mąż: — Gdzie?

Żona: — W twoim składzie węgli.

Mąż: — No, to bądź spokojna, ważysz tylko 60 kilo w takie razie.

**ROZRZUTNOŚĆ.**

Na podwórzu popisuje się orkiestra, złożona z kilku grajków.

Pan Władysław Ociepko rzuca im z okna złotówkę: Pani Ociepkowa, widząc to, robi mężowi awanturę.

— Ależ nie przejmuj się duszko — mówi mąż, — przecież rzuciłem im fałszywą złotówkę.

— No to nie mogłeś rzucić fałszywej 5-groszówki?




## STRESZCZENIE POCZĄTKU POWIEŚCI.

**Jan Tadeusz hrabia Klimczok z Bielska pozbawiony majątku i nazwiska przez oszusta Lubara uciekł w góry z postanowieniem, że będzie tępił złych, a bronił pokrzywdzonych. Klimczok dobrał sobie towarzyszy i utworzył z nimi bandę rozbójniczą, która swoją siedzibę miała w pobliżu malowniczej doliny Bystrej. W jakiś czas później władze postanowiły wytropić kryjówkę Klimczoka i w tym celu wysłano oddział wojska pod dowództwem pułkownika. Jaskinia Klimczoka została osaczona. Mijały jednak dni, a Klimczoka nie schwytano. Mimo to w obozie zbójców zapanowało przygnębienie, gdyż cierpieli głód, a nadto woda, która dopływała do jaskini, została zatruta. Pewnej nocy jakiś nieznany dobroczyńca przyniósł im stosy żywności, a nadto chininę i płyn unieszkodliwiający truciznę, którą zaprawiona była woda do picia. Osaczający jaskinię dowódcy pragną ująć tajemniczego żołnierza, który bandę Klimczoka zaopatrzył w jedzenie i wodę.**

•

Generałowi podobała się coraz więcej myśl, że będzie udawał prostego żołnierza.

— Słuchaj, żydzie, masz dobre pomysły. Szkoda tylko, że nie będziesz mi mógł towarzyszyć.

— To być nie może! — zawołał żyd z dziwnym pośpiechem. — Jakżebym wyglądał w ubraniu wojskowem. Takiego żołnierza jeszcze nikt nie widział.

— A czy przygotujesz mi wszystko na czas?

— Postaram się o wszystko, o mundur i kosz z żywnością. O której godzinie chciałby się pan generał wybrać do lasu cygańskiego?

Generał zamyślił się przez chwilę, a potem odpowiedział:

— Przed jedenastą godziną w nocy nie będę mógł wyjechać z miasta, bo nie życzę sobie, aby kto mój wyjazd zauważył. Również i tobie zakazuję, żydzie, abyś komukolwiek wspominał o moim zamiarze.

— Panie generale, będę milczał, jak ryba.

— Wierzę ci, szczególnie, że sam naprowadziłeś mnie na myśl tak wyborną. Przekonam się na własne oczy, jak się zachowuje pan pułkownik w lesie cygańskim. Przecież to nie może być tak trudnem wykurzyć z jaskini bandę opryszków.

— Jest to rzeczą nadzwyczaj łatwą, — odpowiedział Silberstein, — tylko pytanie, czy jest jaka jaskinia i czy są w niej zbójcy...

— Jakto, czy dobrze cię zrozumiałem, czy słowa twoje mają oznaczać, jakoby Klimczok miał się już ulotnić?

— I to jest rzeczą możliwą, bo zbójcy mają to wspólne z szpakami, że nie czekają, dopóki ich kto nie zastrzeli, tylko uciekają. Mojem zdaniem zrobił to Klimczok już dawno.

— W takim razie byłbym nawet z takiego obrotu sprawy zadowolonym, bo nie zależy mi na tem, czy ten opryszek pójdzie na szubienicę. Wiesz przecie, że Klimczok był dawniej oficerem i w wojsku zachowywał się zawsze wzorowo! Chodzi tylko o to, abyśmy się pozbyli tego niebezpiecznego opryszka. Dałbym mu krzyżyk na drogę, gdyby chciał wyjechać do Ameryki. Możeby tam jeszcze został uczciwym człowiekiem.

Wkońcu generał wstał i powiedział:

— Idź, starcze, przygotuj na dziś, co potrzeba, a milcz przedewszystkiem.

Na życzenie generała, stary Silberstein wyszedł z pokoju.

• • •

Cienie nocy pokryły las cygański czarnym całunem. Na rozkaz pułkownika pogaszono nawet ogniska w obozie, a żołnierze zdrętwieli z zimna i leżeli pokotem na rozmiękłej ziemi.

Pod rozłożystym dębem na leśnej polanie stało dziesięciu żołnierzy z młodym porucznikiem. Czekali już przeszło godzinę. Żołnierze nie wiedzieli, dlaczego ich przyprowadzono. Tylko młodemu porucznikowi twarz promieniała radością i pogotowiem do czynu. Wiadomem mu było, że pułkownik osobiście wybierał się w nocy na zwiady, że pod osłoną dziesięciu żołnierzy chciał przetrząsnąć cały las cygański i wykryć zbrodniarza, który zaopatrywał zbójców w żywność. Więc młody porucznik czekał z niecierpliwością na chwilę, w której miano schwytać zbójcę Klimczoka z całą jego bandą.

Czekając tak długo, zaczął się już obawiać, czy pułkownik nie zapomniał o swoim zamiarze. Niemało się tedy ucieszył, gdy nagle zjawiła się przed nim postać pułkownika.

— Czy wszystko w porządku? — zapytał się pułkownik, rzucając na żołnierzy przelotne spojrzenie.

— Na rozkaz, panie pułkowniku. Żołnierze mają naboi poddostatkiem i broń nabitą. Wyszukałem ludzi najzaufańszych.

— To dobrze, ruszajmy w drogę. Żołnierze niechaj się podzielą na dwa oddziały. Czterech niech maszeruje przed nami, sześciu zaś w tylnej straży.

Stało się podług rozkazu, a cały oddziałek wkroczył bez szelestu do górskiego jaru.

— Dziś musimy go schwytać, — bąknął pułkownik. — Daję słowo, panie poruczniku, że tego zbója Klimczoka żywcem z rąk nie wypuszczę. Zastrzelę tego opryszka na miejscu. Gdybyśmy go jednak nie znaleźli, pocieszam się, że przynajmniej schwytamy tajemniczego żołnierza, który, jak się zdaje, do tego czasu zaopatrywał zbójców w żywność.

— Czy pan pułkownik sądzi, że ten łajdak należy do naszych żołnierzy?

— Tego nie przypuszczam, bo po pierwsze żaden z naszych ludzi nie ośmieliłby się pomagać zbójcom, a powtóre, ludzie nasi stali pod tak ścisłym dozorem, że żaden z nich nie mógł opuścić swego posterunku.

— Więc jak sobie wytłumaczyć sprawę z tym tajemniczym żołnierzem? — zapytał się porucznik.

— Jest to jakiś pomocnik zbójecki, który przebrał się za żołnierza i przekradał się przez pierścień żołnierzy. Pod tą maską najłatwiej było mu zmylić czujność żołnierzy.

— A gdybyśmy go dziś spotkali — pytał się dalej młody oficer — poczem poznamy, że nie należy do naszej komendy, tylko jest przebranym bandytą, który nas haniebnie oszukiwał.

— Czy nie otrzymałeś dziś mojego dziennego rozkazu, panie poruczniku? — zapytał pułkownik. — Krótko przed wieczorem wydałem rozkaz, aby każdy żołnierz zaopatrzony był w kartę legitymacyjną z podaniem nazwiska i odnośnej kompanji. Jeżeli więc spotkamy nieznajomego, zapytamy go się poprostu o kartę, a biada każdemu, ktoby jej nie miał przy sobie.

— Ach, prawda, to taki cel miał niespodziewany rozkaz wystawienia legitymacyj. Podziwiam pańską pomysłowość, panie pułkowniku.

Pułkownik przyjął ten komplement łaskawem skinieniem głowy. Coraz głębiej i głębiej zapuszczała się rota w las górski. Nie pominięto żadnego jaru, żadnej skały. Nawet badano wierzchołki drzew, jak gdyby Klimczok i zbójcy byli ptakami i gnieździli się na drzewach.

Już minęły przeszło dwie godziny, a patrol nie osiągnął żadnego rezultatu. Podczas marszu pułkownik z swoją rotą zaszedł do kępy wielkich sosen, stojącej na polance. Nagle porucznik szarpnął pułkownika za rękaw i zatrzymał go na miejscu. W tej samej chwili stanęli także żołnierze.

— Na ziemię! — zakomenderował pułkownik cichym głosem.

Natychmiast rzucili się na murawę i leżeli przyczajeni do ziemi. Przez gęstwę poplątanych gałęzi przedzierał się jakiś człowiek. Księżyc w pełni świecił na niebie i srebrne potoki światła rzucał na szeroką drogę w lesie, przewijającą się między kępą sosen, a miejscem, na którem stał pułkownik z żołnierzami.

— To on! — szepnął porucznik do swojego przełożonego.

Rzeczywiście z poza sosen wyszedł jakiś żołnierz. W ręku trzymał koszyczek. Zdawało się, że nie bał się niczego. Z całym spokojem wszedł na drogę i skierował się ku miejscu, na którem stał pułkownik. Powoli doszedł do tego miejsca. Nagle obskoczyło go dwunastu ludzi, jakby z ziemi wyrośli. Dziesięć luf skierowało się na niego.

— Ktoś ty, żołnierzu? — zapytał się pułkownik, przystępując do człowieka, który zakrył twarz chustką.

— Pokaż legitymację! — fuknął na niego pułkownik.

— Jaką legitymację? — odparł nieznajomy widocznie pomieszany. — Nie wiem o żadnej legitymacji, po co legitymacja?

— Ani kroku dalej — krzyknął pułkownik, przytykając ostrze szpady do piersi nieznajomego. — Gdybyś chciał umknąć, każę cię natychmiast zastrzelić. — Co trzymasz w ręku?

— Koszyczek, jak pan widzi, koszyczek.

Porucznik wydarł mu koszyk z ręki i szybko go otworzył.

— Ha, oto się wydało — zawołał młody oficer z tryumfem. — W koszyku jest żywność.

— Wybierasz się do Klimczoka i jego bandy — krzyknął pułkownik z tryumfem. — Teraz łajdaku, nie będziesz mógł się wyprzeć. Nikt inny, tylko ty zaopatrywałeś zbójców przez tak długi czas w żywność.

— Zdaje mi się, że oszalałeś, panie pułkowniku — krzyknął żołnierz głosem, widocznie przywykłym do rozkazywania. — Prawdą jest, że się przebrałem i dlatego nie mogłeś mnie poznać, mimo to powinieneś pan wiedzieć, że jestem...

Lecz nieszczęśliwy żołnierz nie zdołał wymówić ani słowa więcej.

— Zwiążcie go i zaknebljucie mu usta — rozkazał pułkownik, a żołnierze natychmiast spełnili jego rozkaz.

Podejrzanego żołnierza rzucono na ziemię. Wszystkie jego usiłowania, mające na celu wyjaśnienie nieporozumienia, spełzły na niczem, bo pułkownik zatkał mu usta swoją chustką, podczas gdy żołnierze związywali nogi i ręce swojemu koledze. Oczy związanego ciskały wściekłe błyski pełne groźby. Pułkownik jednak nie rozumiał ich znaczenia, bo uważał je za zupełnie naturalny objaw.

— Wszyscy słyszeliście, że ten człowiek sam przyznał się, że się przebrał, — zawołał pułkownik. — Przynajmniej nie będzie potrzeba długich przesłuchów, jeszcze dziś w nocy będzie tu łajdak wisiał.

Związany człowiek, usłyszawszy te słowa, przeląkł się okropnie. Leez po chwili uspokoił się znowu. Tylko ukryta wściekłość malowała mu się na twarzy.

— Zanieście tego człowieka do mojego namiotu — rozkazał pułkownik. — Niech się zgromadzą wszyscy oficerowie, jeszcze dziś w nocy wydamy wyrok.

— Nie byłoby lepiej — wtrącił nieśmiało porucznik — gdybyśmy o pojmaniu tego człowieka donieśli do wyższej władzy?

— Ach, co tam władza, — krzyknął pułkownik. — Tu ja jestem władzą, i ja tylko mam do rozkazywania, a nikt inny. Podjąłem się zadania, że wytępię tę plagę, tego zbójcę Klimczoka i zdaje mi się, że mi się to wkrótce uda. Władza będzie kontenta, gdy się dowie o straceniu tego łajdaka.

Podczas gdy pułkownik wymawiał te słowa, z oczu związanego sypały się iskry. Zdawało się, że skrępowany chciałby wzrokiem przeszyć pułkownika. Lecz choć w głębi serca miał takie życzenie, był tylko biednym, skrępowanym człowiekiem. Musiał zgodzić się na to, że go żołnierze szarpiąc, podnieśli i, chwyciwszy za głowę i nogi, zawlekli do lasu. Po półgodzinnej drodze zaszli do namiotu pułkownika, gdzie jeńca porzucono.

## CLII.

## WIELKI KOMETA

W kilka minut później zgromadzili się wszyscy oficerowie oblężniczej armji w namiocie pułkownika, który dumnym gestem ręki poprosił ich, aby zajęli miejsce przy stole założonym papierami i rozmaitemi przyborami do pisania.

— Łaskawi panowie — przemówił pułkownik — mogę panom oznajmić wesołą nowinę. Jak się tego spodziewałem, udało mi się schwytać tego łajdaka, który unicestwiał wszelkie nasze usiłowania, dostarczając zbójcy Klimczokowi i jego bandzie zapasów żywności. Tam oto leży na ziemi związany i zakneblowany. Nędznik ten był tak bezczelnym, że przebrał się za żołnierza za co go spotka jeszcze surowa kara. Poprosiłem was do siebie, panowie, abyśmy utworzyli sąd polowy. Pamiętajmy o tem, że w czasie wojny wiesza się bez ceremonji schwytanego na gorącym uczynku szpiega. Takie stanowisko należy nam zająć wobec tego łajdaka, który leży w kącie. Wypierać się on nie może, bo sam go przydybałem, jak z koszykiem w ręku czaił się w krzakach w lesie cygańskim. Nazwiska swojego podać mi nie chciał, lecz przyznał się do tego, że był w przebraniu. To wystarcza do udowodnienia mu winy. Dlatego zalecam panom, abyśmy się załatwili z nim krótko i natychmiast wydali wyrok, aby go można jeszcze dziś w nocy powiesić. Mojem zdaniem najlepiej jest tego zbrodniarza powiesić, bo nie wart ani szczypty prochu.

Oficerowie podzielali zapatrywanie swojego przełożonego. Więc życie jeńca wisiało na włosku.

— Panie poruczniku — zawołał pułkownik — bądź pan łaskaw zdjąć jeńcowi powrozy i wyjąć mu z ust chustkę, bo uciec nam już nie może. Nie życzę też sobie, aby prostych żołnierzy przypuszczano na sędziów. Spróbujmy, czy ten łajdak nie wyda nam kryjówki Klimczoka, bo znać ją powinien, jeżeli szedł do niej.

(Ciąg dalszy nastąpi).

# SPORT i KULTURA FIZYCZNA

## Polscy piłkarze przed batalją berlińską

### Team A -- Team B 2:3 (2:3)

(J. L.) W dniu wczorajszym rozegrane zostały w Krakowie zawody próbne między dwoma zespołami polskiemi, mające na celu, danie możności kapitanowi związkowemu obserwowanie formy zawodników, którzy ewentualnie bronić będą barw polskich w meczu przeciw Niemcom. Forma zespołów naogół niebudująca, pracze nie traktowali ponadto gry poważnie, wyraźnie oszczędzając się. Ponad przeciętność wybijali się **głównie gracze Ruchu**, z których **Dziwisz** w pomocy był najlepszym na boisku. Poza nim dobrze grali w zespole B. **Król, Malczyk, Smoczek i Chruściński.**

W teamie A. zasługuje na wyróżnienie jedynie Mysiak, reszta zupełnie blada.

Bramki uzyskali: Smoczek 2 i Malczyk 1, dla teamu B, zaś Nawrot 2, w tem 1 z pięknej główki dla zespołu A. Sędziował p. dr. Lustgarten. Publiczności zaledwie 1000, a to z powodu niezwykle wygórowanych cen biletów wstępu.

Składy drużyn przedstawiały się jak następuje: **Polska A.** Albański (Pogoń), Pająk (Cracovia), Pychowski (Wisła), Mysiak (Cracovia) Kotlarczyk II (Wisła), Badura (Ruch), Niechcioł (Pogoń), Pazurek (Garbarnia), Nawrot (Legja), Matjas Pogoń), Urban (Ruch).

**Polska B.** Kurek (Ruch), Kasina (Podgórze), Lasota (Cracovia), Dziwisz (Ruch), Chruściński (Cracovia), Brożek (Podgórze), Król (ŁKS), Malczyk, Ciszewski (Cracovia), Smoczek (Garbarnia), Włodarz (Ruch).

## Porażka polskich piłkarzy w Gdańsku

### Gdańsk - Warszawa 2:0 (1:0)

**Na zapoczątkowanie serji spotkań z niemieckiemi sportowcami, rozegrano wczoraj w Gdańsku mecz piłkarski pomiędzy Gdańskiem a Warszawą, który zakończył się porażką polskich piłkarzy. Zawody odbyły się ponadto o puhar, ofiarowany przez polskiego ministra w Gdańsku dr. Papee'a.**

**Gdańsk zwyciężył dzięki większej woli zwycięstwa, bowiem Polacy okazali się słabsi wl inij napadu i aczkolwiek byli przeciwnikiem równorzędnym, gra ich mocno szwankowała pod bramką. U miejscowych wyróżniła się linja pomocy i po części napad.**

**U Polaków słabo grał napad, który nie będąc zgranym, słabo orjentował się pod bramką. Wyróżnił się Martyna. Widzów około 6 tysięcy**

**O wiele lepiej natomiast spisała się reprezentacja piłkarska Warszawy, złożona z graczy klubów robotniczych. Tutaj zwycięstwo odnieśli Polacy w identycznym stosunku, rehabilitując w ten sposób piłkarstwo polskie.**

### Niemcy przed spotkaniem z Polską

NIEMCY — SZWAJCARJA 2:0 (1:0)

W obecności 30 tys. widzów rozegrano wczoraj w Zurychu powyższy mecz w piłce nożnej, zakończony spodziewanem naogół zwycięstwem Niemców, którzy wystąpili w swoim najlepszym składzie, mając graczy przeważnie z południowych Niemiec.

Gra Niemców w stosunku do Szwajcarów dała lepsze rezultaty ze względu na swą ostrość i chęć zdobycia zwycięstwa za wszelką cenę. Bramki dla Niemców zdobyli Lachner i Heidemann.

## O drużynowe mistrzostwo Śląska

### w zapasach

W tegorocznych zawodach o Mistrzostwo Drużynowe Śląska w zapasach i podnoszeniu ciężarów bierze m. in. udział Sekcja Ciężko-Atletyczna Policyjnego Klubu Sportowego, Katowice. Pierwsze spotkanie drużyn PKS-u ca. Towarzystwo Atletyczne „Lurych" Siemianowice, nastąpiło dnia 5 listopada br. na sali p. Kozy w Bogucicach, z którego z zwycięstwem wyszła reprezentacja PKS-u, zwyciężając w stosunku 19:4.

W poszczególnych klasach wyniki walki przedstawiają się następująco: Mazonnik, zwycięża w 11 minucie na łopatki, Żymła, zwycięża na punkty, Krysmalski I., zwycięża w 4 min. na łopatki, Sauer, przegrywa na punkty, Suchta, zwycięża w 5 min. na łopatki i Marciniak, zwycięża w 2 min. na łopatki.

O definitywnym zwycięstwie, które z powyższych reprezentacyj wejdzie do finału, zadecyduje rewanżowe spotkanie omawianych drużyn, które nastąpi dnia 26 listopada br. o godz. 19-tej w Siemianowicach.

Wynik walk tych będzie wielce ciekawy, gdyż P. K. S. do pewnego stopnia zamienił skład poprzednio występującej drużyny z powodu niedyspozycji niektórych zawodników, a jednocześnie Tow. „Lurych" stara się do tej decydującej rozgrywki stawić jaknajdoborowszą drużynę, tak że zainteresowani tym sportem oczekują wyniku z wielkiem zaciekawieniem.

## Troppauer E. V. w Katowicach

Jak się dowiadujemy 25 i 26 bm. gościć będą w Katowicach hokeiści Troppauer E. V., w składzie którego zobaczymy słynnego internacjonała czeskiego Dorazila. W ub. roku Czesi pokonali łatwo dwukrotnie zespół katowicki, przyczem obecnie przeciwnikiem Czechów ma być kombinowany zespół krakowsko-śląski.

## Sport w S. M. P.

**SMP. URBANOWICE — SMP. DZIECKOWICE 5:1 (2:0)**

Niespodziewanie wysokie zwycięstwo drużyny Urbanowic, Dzieckowice mogły uzyskać kilka bramek, lecz atak był bezradny. Przeciwnik natomiast sprytnie wykorzystał 2 momenty z wielkiego ich mnóstwa i uzyskuje do przerwy prowadzenie. Po zmianie gra toczy się przy dość silnej przewadze zwycięzców. Pokonani byli w drugiej części bardzo słabi i ulegali na każdym kroku.

**SMP NOWY BIERUŃ — SMP KOSZTOWY.**

Powyższy mecz, który miał się odbyć 12 bm. w Bieruniu i miał mieć decydujące znaczenie o uplasowaniu się drużyn w tabeli serji jesiennej, nie odbył się z powodu nieprzyjazdu drużyny Kosztów.

**TABELA PIŁKARSKA OKRĘGU MYSŁOWICKIEGO.**

| | Gier | Bram. | Pkt. |
|---|---|---|---|
| 1. SMP. Nowy Bieruń | 3 | 7:2 | 6:0 |
| 2. SMP. Kosztowy | 3 | 7:5 | 3:3 |
| 3. SMP. Kopciowice | 2 | 3:3 | 2:2 |
| 4. SMP. Urbanowice | 3 | 5:7 | 2:4 |
| 5. SMP. Dzieckowice | 3 | 4:9 | 1:5 |

Mistrzem jesiennym Okręgu Mysłowickiego została drużyna SMP. Nowy Bieruń.

**DROBNE WIADOMOŚCI.**

Wydział G. i D. Z. M. P. w Katowicach zawiesił czołową drużynę ligi — SMP. Łaziska Średnie, oraz SMP. Biertułtowy z powodu nieuregulowania składek.

26 b. m. przeprowadza Okręg Rybnicki SMP. zawody ping-pongowe o mistrzostwo. Zawody odbędą się w Rybniku.

SMP. Skoczów organizuje 3 grudnia b. r. wielki turniej ping-pongowy o mistrzostwo miasta Skoczowa oraz o cenne nagrody wartościowe.

## Hokeiści L. T. C. Praga pokonani

Niepokonana od dwu lat drużyna czeska LTC Praga rozegrała w sobotę mecz hokejowy z niemiecką reprezentacją, przyczem w składzie Niemiec grał kanadyjski trener Heximer. Dzięki jemu udało się Niemcom zdobyć przypadkowe zwycięstwo nad najlepszem obecnie zespołem Europy w stosunku 2:1. — Czesi początkowo bagatelizowali przeciwnika i mimo rażącej wprost przewagi w ostatniej tercji, wobec skutecznej obrony Niemców nie udało im się uzyskać nawet wyniku remisowego.

## Sport w Wielkopolsce

WARTA SPARTA 2:0 (2:0)

Bramki dla Warty zdobyli Nowacki, Szerfka.

## Echa odrzucenia referendum Naprzodu przez PZPN.

### Śląsk nie weźmie udziału w walnych obradach P.Z.P.N.

Napiętnowany przez śląską opinję sportową zarząd Śląskiego OZPN, w związku z skandalicz. meczu Naprzodu z WKS w Warszawie i unieważnieniem tychże zawodów przez Wydział Gier, a następnie zweryfikowany przez PZPN na korzyść Wilna, obradował w ostatnim tygodniu nad możliwością otrzymania ze strony PZPN należytej satysfakcji.

W łonie zarządu nurtowały zasadniczo dwa prądy. Jeden, który domagał się od PZPN rehabilitacji, drugi pragnął przejść nad tem do porządku dziennego. W ub. piątek w czasie nieobecności prezesa SLOZPN stawiono wniosek o **podanie się całego zarządu do dymisji,** ponieważ PZPN zbagatelizował starania Śląska. Wynik głosowania brzmiał 4:4, który skłonił długoletniego współpracownika w zarządach SOZPN **p. Dyrdę** do wniesienia swej dymisji.

Po opuszczeniu zebrania przez p. Dyrdę, zarząd uchwalił trzy ciekawe wnioski, które mają być wniesione na walne zebranie SOZPN, a mianowicie: 1) ponowić referendum do okręgów w sprawie unieważnienia uchwały zarządu PZPN. o sprawie unieważnienia uchwały Wydziału Gier, 2) na znak protestu mistrz Śląska wycofuje się od rozgrywek o wejście do Ligi Państwowej w roku 1934. 3) Wycofać się z obrad walnego zebrania Polskiego Zw. Piłki Nożnej.

Stanowcze postawienie tej zawiłej sprawy przez władze SOZN zostało powitane przez opinję sportową z wielkiem zadowoleniem, bowiem sprawa Naprzodu wywołała na Śląsku wielkie rozgoryczenie.

## Nowe władze w Śląskim Okręgowym Zw. Hokejowym

### Konspiracyjne zwołanie zebrania

Śląski Okręgowy Zw. Hokejowy, który mimo świetnych warunków rozwoju. w ub. sezonie nie wywiązał się dobrze ze swego zadania, odbył wczoraj prawie, że konspiracyjnie, swoje doroczne walne zebranie. Prasę wogóle nie zawiadomiono o zebraniu, tak, że obrady toczyły się przy dzwiach zamkniętych, by ogół nic nie mógł się dowiedzieć o poczynaniach w najbliższym sezonie.

Wybrano nowy zarząd, na czele którego stanął dr. Skulicz. Ponadto do zarządu weszli pp. inż. Turzański, Dobrowolski, Wolf, prok. Kulej, Ciba, Rosołowicz i Boratyński.

Mamy nadzieję, że w obecnym sezonie wady zeszłego zarządu i stosunek z prasą miejscową zostanie naprawiony, bo nie wolno nam czekać, póki nas inni wyprzedzą, gdy posiadamy tak wspaniałe warunki rozwoju w postaci sztucznego Toru Łyżwiarskiego.

**ŚL. TOW. HOKEJOWE — BBSV. BIELSKO 2:2 (2:0 0:1 0:1)**

Zmieniający już po raz 4 z rzędu nazwę jeden z czołowych klubów hokejowych Śląska, (Śl. Tow. Hokejowe, KKT.) Śląskie Tow. Hokejowe rozpoczęło wczoraj swój sezon hokejowy meczem z BBSV. Bielsko. Zawody naogół nie wywołały w Katowicach większego zainteresowania, albowiem publiczność przyzwyczajona jest już do lepszych zawodów. W składzie katowickim zauważyliśmy obok starych graczy, Artla i Wieji, również dobrze zapowiadający się narybek, jak Szybalski, Krysek, Rybka i Jankowski, przyczem dobry niegdyś gracz Całka grał tym razem w zespole bielskim.

Gra początkowo stała pod znakiem bielszczan, którzy grali ambitnie, jednak bez walorów technicznych. Ślązacy rozgrywają się powoli i pod koniec gry są lepsi, bielszczanie bowiem wyczerpali się szybko i ograniczali swą grę jedynie od odpierania licznych ataków katowiczan.

Bramki dla katowiczan **zdobył Artl, dla** Bielska zaś Całka.

**REORGANIZACJA SEKCJI HOKEJOWEJ POGONI KATOWICKIEJ**

W ub. sobotę odbyło się w Katowicach w lokalu p. Liczbińskiego reorganizacyjne zebranie sekcji hokejowej Pogoni katowickiej. Przybyło 40 osób. Na przewodniczącego sekcji wybrano p. Wolfa, zaś do zarządu weszli pp. Nowak, Swoboda i Stadler J.

## Nowy zarząd

### sekcji lekkoatletycznej K. S. „Stadjon" w Król. Hucie

16 bm. odbyło się w świetlicy klubowej walne zgromadzenie lekkoatletów K. S. Stadjon. Po udzieleniu absolutorjum ustępującemu zarządowi, przystąpiono do wyboru kierownictwa na rok przyszły, którego skład przedstawia się jak następuje: kierownik **Broll T.**, zast. kier. **Rojek A.**, sekretarz **Jonik**, skarbnik **Nowak**, gospodarz **Nowak**, kier. juniorów **Rzepuś**, kier. pań **Sikorzanka**, ref. prasowy **Rojek.**

Bilans za rok ubiegły wykazał bezwzględną wyższość lekkoatletów Stadjonu nad wszystkiemi innemi klubami Śląska, przyczem za podstawę służyć może fakt, że w walce o nagrodę p. wicewojewody Saloniego po trzechletniej rozgrywce Stadjon posiada ponad 1900 punktów, podczas gdy następny klub (K. S. Pogoń Katowice) osiągnął w tym samym czasie ok. 1400 punktów. Również sekcja pań dzięki wyczynom p. Orłowskiej, Sikorzanki i innym zatrzymała i w ubiegłym sezonie pierwsze miejsce wśród lekkoatletek Polski. Na zakończenie zebrania postanowiono wysłać telegram do przeniesionego do pow. Poznańskiego opiekuna sekcji p. por. Piestrzyńskiego w dowód uznania jego prac około rozwoju sekcji.

Kierownictwo sekcji lekkoatletycznej K. S. Stadjon Królewska Huta zawiadamia, że treningi zimowe rozpoczynają się w poniedziałek, t. j. dnia 20. 11. 1933 r. w hali gimnastycznej przy szkole handlowej, ul. Urbanowicza. Treningi odbywać się będą każdy poniedziałek i czwartek, a to od godz. 6-tej do 7,30 dla pań, zaś od godz. 7,30 do godz. 9-tej dla panów. Kierownictwo treningów spoczywa w rękach p. Ostałowskiego i poleca się członkom sekcji, by jaknajliczniej na powyższe treningi uczęszczali, by móc z fachowego prowadzenia ćwiczeń przez p. Ostałowskiego jaknajwięcej skorzystać i na przyszły sezon być dobrze przygotowanym.

## „Narciarska zaprawa" już wyszła z druku

Wyszła już z druku narciarska zaprawa biegowa i skokowa por. Artura Kaprzyka i Bronisława Czecha.

Na książkę tę czekało już oddawna całe społeczeństwo sportowe, a specjalnie wszyscy ci, którzy w narciarstwie doszli już do pewnego poziomu sprawności ponad normę przeciętną.

Nikt nie był bardziej powołany do dania takiej rady polskim narciarzom, jak autorzy wspomnianego podręcznika, którzy są jedynymi w Polsce trenerami — amatorami.

Podręcznik opracowany został przez autorów dla szerokich mas, to znaczy nadzwyczaj przystępnie i szczegółowo i sądzimy, że w tej formie spełni w zupełności swoje zadanie.

Na terenie Katowic podręcznik nabyć **można w księgarni Katolickiej ul. Jana 12, w firmie „Sport" ul. 3 Maja 22 i w Okr. Ośrodku Wychowania Fizycznego ul. Jana 14. I. p.**

## Lekkoatleci również zaproszeni do Niemiec

Jak się dowiadujemy, Polski Związek Lekkoatletyczny otrzymał od komitetu imprez sportowych w Berlinie zapytanie na temat projektowanego przez niemiecki związek lekkoatletyczny zaproszenia na rozegranie zawodów w lekkiej atletyce polsko-niemieckiej.

Sprawą tą zajmie się niebawem zarząd związku.

# Przed meczem piłkarskim Polska-Niemcy w Berlinie

## Wyjazd specjalnego pociągu „kibiców“ do Berlina pod znakiem zapytania

Jak donosiliśmy, Deutscher Fussball Bund przyjął wszystkie warunki Polskiego Związku Piłki Nożnej rozegrania w Berlinie w dniu 3 grudnia meczu piłkarskiego z reprezentacją Polski. Warunki te nie były lekkie. PZPN. chcąc się upewnić, że Niemcy przyjadą na rewanżowe zawody do Polski, zażądał za przyjazd do Berlina 12.000 zł., obowiązując się tą samą sumę wypłacić Niemcom po meczu rewanżowym. Niemcy ten warunek przyjęli bez sprzeciwu.

Deutscher Fussball Bund uważał za stosowne w piśmie do PZPN. z dnia 14 bm. podkreślić, iż życzenie jego nawiązania stosunków z PZPN. (pokrywa się zupełnie z wolą kanclerza Hitlera ,Wunsch D. F. B. deckt sich ganz mit dem Willen des Volkskanzlers A. Hitler), oraz kierownika sportu Rzeszy.

Mecz odbędzie się na Post Stadjon przy Lohrstrasse o godz. 14. Po zawodach odbędzie się bankiet w Russischer Hoff, na który D. F. B. już dzisiaj zaprosił delegatów PZPN i zawodników polskich.

Na arbitra zawodów D. F. B. proponuje jednego z trzech sędziów: O. Ohlsona (Szwecja), J. Langenusa (Belgja) i E. Ulricha (Danja). Prawdopodobnie PZPN. wybierze Belga.

Zawody odbędą się według następujących przepisów: do 40 min. zawowów będzie można wymienić dwóch graczy, o ile sędzia uzna ich kontuzję. Bramkarza można zmieniać przez cały mecz.

Niemcy wystąpią w białych koszulkach z czarnymi kołnierzami i czarnych spodenkach. Nasi zawodnicy wystąpią wobec tego w kostjumach, w których będzie przewaga czerwonego koloru.

Przebieg meczu będzie nadawany przez niemieckie rozgłośnie.

Jak się dowiadujemy poseł Polski w Berlinie min. Lipski przyjął onegdaj kierownika niem. Sportu von Tschammer und Osten, oraz dr. Xandry, którzy przedstawili mu szczegóły organizacji zawodów. Bezpośrednio po tej audjencji odbyła się konferencja delegatów D. F. B. i komitetu Polskiego Imprez Sportowych w Berlinie. Dr. Xandry przedstawił w głównych zarysach program przyjęcia polskiej drużyny. Przewidziano w przeddzień zawodów rano, zwiedzanie w autobusach Berlina i okolicy, a o godz. 17 przyjęcie u p. min. Lipskiego.

D. Fussball Bund liczy się z przyjazdem specjalnych pociągów z Polski oraz dziennikarzy polskich, dla których rezerwuje miejsca. Dziennikarze, chcący wziąć udział w wycieczce do Berlina powinni do dnia 26 bm. podać swe nazwiska PZPN., ponieważ karty wejścia prasowe będą zarezerwowane tylko dla dziennikarzy, których nazwiska PZPN. poda D. F. Bundowi.

Wiceprezes PZPN. płk. dr. Rudolf czyni obecnie starania, aby Min. Skarbu udzieliło wycieczkowiczom ulg paszportowych. Polski Kom. Imprez Sportowych w Berlinie, chce przybyszów umieścić na trybunach razem z kolonją polską. Polacy dopingowaliby polską drużynę.

O bliższych szczegółach doniesiemy niebawem.

Jak się jednak dowiadujemy, polskie władze zasadniczo nie chcą się przychylić do projektu wyjazdu specjalnego pociągu, a szczególnie ze Śląska, tak, że należy się liczyć z tem, że wobec niewyklarowanej sytuacji politycznej w Niemczech, projekt ten jest nieaktualny.

# Po nieudałych kombinacjach

## Ł. K. S. i „Pogoni“ lwowskiej

Donosiliśmy w swoim czasie o pewnym liście anonimowym, napisanym przez zawistników Pogoni, w którym zapowiadali, że ŁKS. umożliwi w meczu z Pogonią wysokocyfrowe zwycięstwo lwowianom, aby dać im szanse na zdobycie mistrzostwa piłkarskiego Polski. Zapowiedź tych proroków spełniła się. Pogoń wygrała z ŁKS., lecz i tak mistrzostwo sprzątnął jej z przed nosa Ruch. W każdym razie brzydka plama padła na dobrą sławę obu zasłużonym dla polskiego sportu klubów..

No i oczywiście oba zaprotestowały.

Kierownik sekcji piłkarskiej ŁKS. i prezes Łódzkiego OZPN., dyr. Konopka, ogłosił oficjalnie oświadczenie, że drużyna łódzka wyjechała w najlepszym składzie, jaki był wówczas możliwy. Najlepszy napastnik ŁKS., Król, musiał wyjechać do Pragi, celem wzięcia udziału w meczu hokejowym z LTC, zaś ze względów zawodowych nie mógł wyjechać do Lwowa obrońca Fliegel, innych — żadnych zmian w składzie drużyny nie było. Pozatem w ostatniej chwili kierownictwo ŁKS dowiedziało się, że Pogoń przeniosła mecz na godz. 11 przed południem. Ponieważ ŁKS. wyjechał w sobotę wieczorem, zawodnicy musieli grać po całonocnej podróży, niewyspani, zmęczeni i w anormalnych warunkach atmosferycznych i terenowych, na oślizgłem i nienadającem się do gry boisku. Musiało się to odbić na formie drużyny. Bramkarz łodzian zawinił niewątpliwie cztery czy pięć bramek, ale skostniały od zimna i deszczu był zupełnie bezsilny przy obronie bramki.

Podobne oświadczenie złożył wiceprezes Pogoni p. Kuchar.

— O sukcesie drużyny zadecydował zryw i ambicja, b. często obserwowane u niej w tych grach, gdzie idzie o większą stawkę. Kierownictwo Pogoni zdaje sobie sprawę z nierównomierności wyników swej drużyny, która parę razy pod rząd potrafi zagrać doskonale, następnie się załamuje i ponosi porażkę, rozmiarów swego sukcesu w spotkaniu z ŁKS. nie pozwoli sobie uszczuplić.

Mjr. Ślepicki, kier. sekcji piłki nożnej oświadczył, iż „ze strony klubu, ani też osób zbliżonych do klubu nie podjęto żadnych prób, mających na celu spowodowanie przeciwnika do niestawienia oporu“.

Ponieważ rezultat tego meczu nikomu ani nie pomógł, ani zaszkodził — sądzić należy, że cała ta sprawa więcej już nie ujrzy dziennego światła.

# Fjałka (Kraków) wygrywa bieg na przełaj

## K. O. Z. L. A.

W ubiegłą niedzielę odbył się na zakończenie sezonu lekkoatletycznego w Krakowie bieg na przełaj na trasie około 3350 m. Zgłoszeń było 41, zawodników startowało 27, przybyło do mety 23. Wyniki poszczególne przedstawiają się następująco: 1) Fiałka (Cracovia) 10.14.4, 2) Rakoczy (Pogoń Katowice) 10.23.4, 3) Orłowski (Pogoń Katowice) 4) Soldau (Cracovia), 5) Brucidło (niestowarzyszony), 6) Roseman (niestow.), 7) Gibała (niest.), 8) Bieda (niest.), 9) Wukanowicz (Pogoń Katowice), 10) Manek (niest.). 11) Kall (niest.), 12) Szlaga (Legja Kraków), 13) Jurczyk (niest.), 14) Nowak (niest.), 15) Chochołowski (niest.), 16) Stawarczyk (niest.), 17) Komor (niest.), 18) Pulnik (Zw. Strzel.), 19) Klimek (niest.), 20) Michalski (Cracovia), 21) Wójcik (niest.), 22) Wenz (niest.), 23) Bogusz (niestow.).

Organizacja spoczywała w rękach K. O. Z. L. A., który się sprawnie wywiązał z zadania. Nagrody otrzymali: Fiatka puhar wędrowny p. pułk. Wójcickiego, prezesa K. O. Z. L. A., i żeton Prezydenta miasta, Rakoczy żeton Prezydenta miasta i plakietę wiceprezesa KOZLA. p. Kleinberga, Orłowski żeton Prezydenta miasta, Soldau portfel sekretarza KOZLA p. Rybki, Brucidło za 1-sze miejsce niestowarzyszonych plakietę p. red. Karlowskiego, za 2-gie miejsce niestowarzyszonych Rosenman plakietę red. Długorzowskiego, za 3-cie miejsce Gibała plakietę p. prof. Lubaczewskiego. Pomimo niepogody biegowi przypatrywała się liczna publiczność.

# Przed sezonem szermierczym

## w Krakowie

Ostatnie lata w sporcie szermierczym w Krakowie upłynęły w zupełnej ciszy. Jedyny czynny klub A. Z. S. z roku na rok zadowalał się organizacją skromnej ilości imprez szermierczych, nie siląc się na szerszą propagandę tego rycerskiego sportu, wobec braku funduszów. Sport szermierczy bowiem wymaga więcej wkładów pieniężnych w rekwizyty, niż wiele innych sportów, a zawody szermiercze są zwykle deficytowe. Pozatem, sztuki władania białą bronią nie da się osiągnąć w krótkim czasie; wymaga ona wielkiego nakładu pracy. Ten czynnik staje również na przeszkodzie popularyzacji szermierki.

Przed sezonem obecnym powstało w krakowskim świecie szermierczym pewne ożywienie natury organizacyjnej. Kilku zawodników A. Z. S. (Wodnicki, Worfman, Pochwalski), niezadowolonych z panujących dotychczas w sekcji szermierczej stosunków, które w całości wynikały z braku funduszów na wyjazdy, na zawody zamiejscowe, wystąpiło z macierzystego klubu, i zasiliło W. K. S. Wawel.

Fakt ten pobudził z jednej strony kierownictwo A. Z. S. do zajęcia się przygotowaniem młodszych zawodników, a z drugiej strony, wpłynął na rozpoczęcie pracy w zamarłej od trzech lat sekcji szermierczej Wawelu.

A. Z. S., który w swej sekcji szermierczej liczył zaledwie kilku zawodników, dysponując obecnie licznym młodym narybkiem, zaprawiającym się pod kierownictwem zasłużonego dla szermierki krakowskiej swą przeszło 10-letnią pracą fechtmistrza mjr. Linemana. Trzon drużyny A. Z. S. stanowią Jarosz, Zembkowicz, Wolski i Świda. Dobry zawodnik Czarnecki, z powodu zajęć zawodowych, przeniósł się do I. Śląskiego Klubu Szermierczego w Katowicach. Wśród kobiet wyróżnia się w AZS. Dziadkówna.

Wawel trenuje pod okiem sierżanta Jakubowskiego, który dwa ostatnie lata, spędził w C. I. W. F. na specjalnym kursie szermierczym. Ostoją klubu będą przybysze z AZS. Istnieje dwóch klubów rywalizujących ze sobą, wpłynie zapewne na ożywienie szermierki w Krakowie, jak to w ostatnich miesiącach obserwujemy w boksie.

W programie sportowym na sezon bieżący znajdujemy kilka poważnych imprez. I tak w marcu 1934 r. odbędzie się mecz A. Z. S. — Wawel o mistrzostwo grupy krakowskiej, a w maju mecz pomiędzy mistrzami drużynowymi Krakowa, Lwowa i Katowic (w Krakowie). — Pozatem 15 maja odbędą się mistrzostwa akademickie Krakowa i 6 czerwca mistrzostwa szkół średnich. Termin meczu Lwów — Kraków (drugi z rzędu) o puhar inż. Żeleńskiego nie jest jeszcze ustalony. Zawodnicy krakowscy wezmą pozatem udział w mistrzostwach Polski wszystkich klas, w mistrzostwach akademickich, i w mistrzostwach armji.

Należyte zrozumienie znalazł sport szermierczy w sferach szkolnych. Międzyuczelniana komisja W. F. przeznaczyła 8 godzin tygodniowo na ćwiczenia szermiercze dla studentów i studentek wszystkich wyższych uczelni w Krakowie. Niezależnie od tego lektorat W. F. Akademji Górniczej pod kierownictwem mjr. Linemana, poświęca na więcej uwagi szermierce (8 godzin tygodniowo) z pośród innych sportów.

Szkoły średnie z niemniejszym zapałem oddają się temu pięknemu sportowi. Gimnazja I, III, IV i Pijarów, ćwiczą w osobnych grupach; z innych zakładów naukowych, uczęszczają na lekcje szermierki jednostki. Mistrzostwa szkół średnich, mają wieloletnią tradycję. — Po raz pierwszy odbyły się w roku 1921.

# Sport w Małopolsce

### NIEDZIELNE MECZE PIŁKARSKIE.

W Bochni odbył się mecz piłkarski międzyligowym zespołem Podgórza a Bocheńskim K. S., który dał wynik niezwykle zaszczytny dla B. klasowej drużyny gospodarzy 1:1. Bramki zdobyli: Ściborowski dla Podgórza i Żaba dla Bochni. Sędziował doskonale p. Sławikowski z Krakowa.

### WIELICZANKA — HAKOAH 1:0

Mecz powyższy został przerwany na 25 min. przed końcem z powodu zawalenia się bramki. Miało to miejsce w ub. tygodniu. W niedzielę odbyła się zarządzona dogrywka, w której Wieliczanka uzyskała bramkę przez Kozłowskiego. Sędziował p. Gumplowicz. Na skutek tego wyniku w klasie B. pozostaje Wieliczanka i Azotania (Jaworzno), zaś do klasy C. spadły definitywnie Hakoah i Gwiazda (Tarnów), rzeczywiście najsłabsze drużyny w swych grupach.

### NADZWYCZAJNE WALNE ZEBRANIE KOZGS.

W niedzielę odbyło się Nadzwyczajne Walne Zebranie Krakowskiego Okręgowego Związku Gier Sportowych, pod przewodnictwem p. Fasta.

Dokonano wyboru prezesa, którym został por. Kosman. Wybrano również nowy Wydział Gier i Dyscypliny w składzie: przewodniczący: Hirsch (Olsza), zastępcy: Klein (Cracovia) i inż. Januszkiewicz, członkowie: Sobesto (Sokół), Fakler (Makkabi), Konkiewicz (Garbarnia), Eberhardt (Wawel), Lempel (Jutrzenka), Kuś (Metal).

Mamy nadzieję, iż nowy prezes jak i W. G. i D. intensywną pracą, nadrobią wszelkie mankamenta, pozostawione przez byłych „działaczy“.

### ECHA BÓJEK I AWANTUR NA BOISKU PIŁKARSKIEM W TRZEBINI

Jak swego czasu donieśliśmy, doszło na boisku w Trzebini podczas zawodów eliminacyjnych o wejście do klasy A. KZOPN. między Krowodrzą (Kraków) a Trzebinią, do bójek między graczami a publicznością. Zajście powyższe znalazło swój epilog na środowem posiedzeniu W. G. i D., na którem uchwalono: 1) zamknąć boisko Trzebini aż do odwołania i zabronić rozgrywania na tamtejszem boisku jakichkolwiek zawodów piłkarskich. 2) ukarać Trzebinię grzywną zł. 20 za nieudzielenie sędziemu i graczom przeciwnej drużyny należytej ochrony po zawodach. 3) ukarać Zarząd Trzebini naganą za przedstawienie sprawy niezgodnie z rzeczywistością w piśmie do W. G. i D. 4) ukarać gracza Woźniaka S. 2-miesięczną dyskwalifikacją za brutalną grę i rozmyślne kopnięcie preciwnika. 5) ukarać kapitana drużyny Trzebini Dudziaka Józefa, 2-tygodniową dyskaliwikacją za niedostarczenie sędziemu składu drużyny, mimo jego żądania, 6) ukarać Trzebinię grywną zł. 4 za niedostarczenie składu drużyny Trzebinia sędziemu.

Mamy nadzieję, że te surowe kary, nałożone przez W. G. i D. odstraszą w przyszłości tak zarządy klubów prowincjonalnych, jakoteż i poszczególnych osobników, którzy swoim zadaleko posuniętym fanatyzmem klubowym, zamiast pomóc swemu klubowi, robią mu tylko szkody i narażają na kary i dyskwalifikacje.

# Sport w Zagłębiu Dąbrowskiem

### OKR. ZW. TENISA STOŁ. ZAGŁ. DĄBR. W BĘDZINIE

podaje do wiadomości klubom, iż 25 bm. rozpocznie się nowy kurs sędziowski dla gry w tenisa stołowego, na który wezwani są tymczasowo sędziowie, jakoteż kandydaci. — Opłata wynosi 1 zł. od każdego uczestnika. Po kursie odbędą się ponowne egzaminy w obecności delegata P. Z. T. S. oraz zostaną wydane odpowiednie legitymacje. Zgłoszenia pisemne z załączeniem 1 zł. w znaczkach pocztowych należy skierować pod adresem sekretarjatu okręgu do dnia 23 bm. włącznie.

2) podaje się do wiadomości ŻKS. „Przemsza“ Będzin, iż protest w sprawie zawodów eliminacyjnych z SRWF „Gwiazda“ Będzin załatwione odmownie.

3) Ukarano grzywnami: a) ŻRKS. „Gwiazda“ Sosnowiec sumą zł. 3 za brak porządku podczas zawodów Arja — Gwiazda w dniu 18 marca br. b) ŻTGS. „Makkabi“ Sosnowiec sumą 1 zł. za niewłaściwe wypisanie imienia zawodnika Lisa Moszka zamiast Lisa Mońka. c) ŻRKS. „Gwiazda“ Sosnowiec sumą 2 zł. za wstawienie do protokółu sędziowskiego niezgłoszonych graczy: Szerera Alka, Wiszlińskiego Jakóba w dniu 30 marca br. d) KS. „Arja“ Sosnowiec sumą 5 zł. za wstawienie do składu niezgłoszonych zawodników, oraz niedokończenie zawodów z ŻTGS. „Makkabi“ Sosnowiec w dniu 2 kwietnia br. e) ŻKS. „Makkabi“ Dąbrowa Górnicza sumą 2 zł. za wstawienie do składów w dniach 18 i 19 marca br. niezgłoszonych zawodników. f) ŻKS. „Kadimah“ Będzin sumą 1 zł. za wstawienie do składu niezgłoszonego gracza Rozenberga Izraela w dniu 25 marca br.

4) Ukarano surową naganą następujących zawodników: a) Klajmana Natana i Jakubowicza Majera (Gwiazda Sosnowiec) za niesportowe zachowanie się wobec sędziego podczas zawodów w dniu 18 marca br. b) Złotnika Chaima (Gwiazda Sosnowiec) za niesportowe zachowanie się podczas zawodów z KS. Arja Sosnowiec dnia 18 marca br. c) Głuzermana Chaima (ŻRKS. Gwiazda, Dąbrowa Górnicza) za niesportowe zachowanie się wobec sędziego na zawodach w dniu 26 marca br.

5) Wzywa się K. M. P. Sosnowiec do uregulowania należności dla sędziego w wysokości 0.40 zł. dla P. D. Brata.

6) Celem wyłonienia reprezentacyjnego teamu Okręgu, postanowiono przeprowadzić w najbliższym czasie turniej w grze pojedyńczej i podwójnej. O warunkach turnieju będą kluby zawiadomione w odpowiednim czasie. Apelujemy tą drogą do zawodników, aby już teraz przystąpili do intenzywnego treningu.

7) Za nieuregulowanie należności z tytułu wpisowego do zawodów eliminacyjnych zawiesza się następujące kluby: Brynica — Czeladź, SMP. Nowy Sielec, Strzelec — Czeladź, KMP. — Czeladź, Piaski, Kadimah — Będzin, Dom Ludowy — Sosnowiec. Z powyższemi klubami nie wolno rozgrywać zawodów pod groźbą kar dyscyplinarnych i pieniężnych. Kluby ukarane grzywnami winny wnieść należności do dnia 25 bm. pod groźbą automatycznego zawieszenia.

### Z BOISK DO HAL

Sportowcy w Zagłębiu wskutek oziębienia się, przenoszą się z boisk sportowych do krytych hal. Sokół czeladzki już od dwuch tygodni rozpoczął zaprawę zimową i trenuje w sali klubu na Saturnie. Komisja W. F. i P. W. w Dąbrowie uruchamia również ośrodek zaprawy zimowej w sali gimnastycznej szkoły powszechnej przy ul. Konopnickiej. Ćwiczenia gimnastyczne odbywać się będą w poniedziałki, czwartki i piątki. Zapisy przyjmuje i informacyj udziela p. L. Stankiewicz, magistrat, pokój nr. 17 w poniedziałki, czwartki i soboty od godz. 12 do 15. W bezpłatnych ćwiczeniach w ośrodku mogą korzystać wszyscy. Wczorajsza niedziela była pierwszą, gdzie żaden z A kl. klubów nie grał w całem Zagłębiu odbyły się zaledwie 2. mecz C kl. zespołów — Brygady w Strzemieszycach i A. K. S. w Niwce, które wykazują nad podziw ruchliwą działalność.

# Nowe niespodzianki w mistrzostwach piłkarskich Śląska

## Naprzód i Koszarawa debiutują - Dąb nadal rewelacją

Wczorajsza niedziela rozgrywek w Lidze śląskiej była jedną z najciekawszych w obecnym sezonie, w akcje bowiem wkraczają teraz już zeszłoroczny mistrz Śląska „Naprzód“ oraz drugi benjaminek Ligi, „Koszarawa“ — Żywiec. Kiedy zwycięstwo „Naprzodu“ nad „Słowianem“ naogół nie rzuca się zbyt jaskrawo w oczy i raczej przemawia za nienadzwyczajną formą, to jednak na wyróżnienie zasługuje wynik zdobyty przez „Koszarawę“ nad „Czarnymi“. Na boisku w Żywcu wobec tego rozegra się, nie jedna tragedja, jak można przypuszczać, i kto wie, czy podobnych jak „Czarni“ nie znajdzie się więcej. Na usprawiedliwienie „Czarnych“ należałoby tylko dodać, że grali oni w mocno rezerwowym składzie, szereg graczy bowiem przystąpił do niemieckiego „Jugendkraftu“.

Rewelację stanowi nadal drużyna „Dębu“, która po zaciętej walce pokonała wczoraj zespół „KS. 06“ Katowice. Drużyna ta niewątpliwie zajmie w tym roku w pierwszej serji jedno z lepszych miejsc.

Ogólną niespodziankę stanowił wynik remisowy IFC., który na swojem boisku uzyskał on z „Chorzowem“. Mecz ten niewątpliwie będzie miał jeszcze swój epilog w Wydziale Gier, ponieważ publiczność pobiła sędziego. Na czele tabeli kroczy nadal „Śląsk“ dość wyraźnie i narazie żaden z pozostałych nie jest dla niego groźny. W zwartej grupie kroczą następnie „IFC“, „06“ i „KS.-Dąb“.

W poszczególnych grupach klasy A. niespodzianką wczorajszej niedzieli to porażka „07 — Siemianowice“, „Kresów“, „Soły“. Wyraźną poprawę formy wykazały: „Policyjny“, „KS. 22 — Mała Dąbrówka“ i „Iskra“.

**IFC. KATOWICE — KS. CHORZÓW 4:4 (4:2)**

Do jednego z najciekawszych spotkań Katowic należało powyższe spotkanie, które wywołało dość znaczne zainteresowanie, ponieważ IFC. rozegrał pierwszy swój mecz na swojem boisku w pierwszej serji rozgrywek. Ponadto zespół Chorzowa uchodził za rewelacyjny zespół, gdy bowiem potrafił podczas jednej z niedziel przegrać dość wyraźnie do AKS., w następnych gromił swoich przeciwników.

IFC. grając początkowo z wiatrem, uzyskał pierwszy punkt przez Kulę. Jednak w kilka minut później wyrównuje Wolny. Przewaga miejscowych, którzy zdobywają przez Herischa prowadzenie, jest nadal, lecz nie długo, bo Wolny znów wyrównuje. Tuż przed przerwą IFC. ustala swój wynik ze strzałów Wilimowskiego i bramkę samobójczą.

Po przerwie dochodzi znów do głosu Chorzów, któremu ponadto pomaga nieznacznie sędzia. Na tem tle dochodzi do licznych protestów ze strony fanatycznej publiczności i pod koniec zanosi się na bójkę. Sędziego do szatni odprowadziła policja, przyczem doszło do starcia z publicznością. W przyszłości OKS. powinien na tak ważne zawody wydelegować sędziego, mającego więcej kwalifikacyj.

Chorzów zdołał pod koniec wyrównać przez Kucę i Wolnego.

Najsłabiej grała u IFC. obrona, która zawiniła 3 bramki.

U Chorzowa wyróżnił się Wolny i Kucia. U IFC. — Kula i Herisch.

**KS. SŁOWIAN KATOWICE — KS. NAPRZÓD LIPINY 1:2 (0:1)**

Debiut mistrza Ligi Śląskiej „Naprzodu“ w tegorocznych rozgrywkach wywołał na boisku „Słowianu“ dość wielkie zainteresowanie. Niestety jednak nie potrafił on zademonstrować swego prestiżu tak wyraźnie, jak w ub. roku, co głównie należy położyć na karb zespołu odmłodzonego, nie rutynowanego jeszcze w bojach mistrzowskich. Najlepiej jeszcze prezentują się u N. skrzydłowi Stefan i Kandela. W obronie jak zwykle Michalski, któremu N. ma do zawdzięczenia zwycięstwo.

„Słowian“ swe braki techniczne nadrabiał siłą fizyczną, tak że zawody toczyły się niekiedy w ramach nie przepisowych. Wskutek ostrej gry kontuzjowany został lewy pomocnik „Słowianu“ Bańczyk, tak że „Słowian“ przez 60 prawie minut gra w 10-tkę.

W drugiej połowie gry „Słowian“ dzięki temu, że grał z wiatrem ma przewagę, lecz wskutek niedyspozycji strzałowej i chaotycznej gry, atak nie potrafił wykorzystać szeregu dogodnych pozycyj podbramkowych.

Obie bramki dla „Naprzodu“ zdobył Stefan, zaś dla „Słowianu“ Cholewa. Sędzia stał pod wpływem publiczności.

**„KOSZARAWA“ ŻYWIEC — „CZARNI“ CHROPACZÓW 4:2 (3:1)**

Pierwsze spotkanie „Koszarawy“ w Lidze śląskiej zakończyło się niespodziewanem zwycięstwem dla tego klubu, „Czarni“ bowiem uchodzili za b. groźnego przeciwnika. „Koszarawa“ z miejsca opanowuje sytuację i konsekwentnie stara się wykorzystać każdą pozycję pod bramką. „Czarni“ początkowo grają chaotycznie, wogóle jednak nie byli w stanie przeciwstawić jakiegoś poważniejszego oporu miejscowym, jak się okazało bowiem, wystąpili oni w składzie silnie osłabionym.

W drugiej połowie gry, „Czarni“ zupełnie nie dochodzą do głosu, i na wszystkich linjach widać katastrofalne załamanie się.

Zwycięstwo „Koszarawy“ zasłużone, a wyróżnili się kierownik napadu, linja pomocy i obrona.

**KS. ORZEŁ WEŁNOWIEC — BBSV. BIELSKO 6:1 (3:1)**

Rola Niemców bielskich w tegorocznych mistrzostwach nie jest tak udała jak w latach ubiegłych i liczyć się należy, że zespół ten w razie dalszych niepowodzeń opuści szeregi Ligi Śląskiej.

Orzeł dominował przez cały czas gry, przeważając tak pod względem startu do piłki jak i taktyki. Zespół Orła zdaje się owiał nowy duch zwycięstwa i spodziewać się należy po tej drużynie dalszych sukcesów. Na wyróżnienie u Orła zasługuje Stachowicz i Król, oraz bramkarz.

Bramki dla Orła zdobyli Stachowicz 2, po jednej — Król, Szulc, Świerczyna i Śmietana.

**KS. DĄB — KS. 06 KATOWICE 1:0 (0:0)**

Ligowe derby dwu klubów sąsiadujących ze sobą przedmieść Katowic wywołało wielkie zainteresowanie i na mecz przybyło około 3 tys. widzów. Zawody od początku do końca ze względu na zacięty charakter gry, obfitowały w szereg interesujących momentów podbramkowych, lecz prawie nigdy nie wykorzystanych wskutek denerwującej i chaotycznej gry napastników. Jedyną bramkę meczu zdobył w 23 min. po przerwie, dla Dąbu, Herman.

**TABELA ROZGRYWEK O MISTRZOSTWO LIGI ŚLASKIEJ**

| | Gier | Pkt. | St. br. |
|---|---|---|---|
| 1. Śląsk, Świętochłowice | 8 | 15 | 20:3 |
| 2. 06 Katowice | 8 | 9 | 20:14 |
| 3. I. F. C. | 7 | 9 | 13:11 |
| 4. KS. Dąb | 5 | 9 | 11:3 |
| 5. Czarni, Chropaczów | 2 | 8 | 14:17 |
| 6. AKS. Król. Huta | 7 | 7 | 23:14 |
| 7. KS. Chorzów | 7 | 6 | 22:30 |
| 8. Orzeł, Wełnowiec | 6 | 4 | 16:17 |
| 9. BBSV. Bielsko | 6 | 4 | 19:33 |
| 10. Koszarawa, Żywiec | 1 | 2 | 4:2 |
| 11. Naprzód, Lipiny | 1 | 2 | 2:1 |
| 12. Słowian, Katowice | 8 | 1 | 11:24 |

**POLICYJNY KS KATOWICE — KOLEJOWE PW. 5:2 (4:1)**

Podobny los, jak w Lidze Śląskiej dzieli również Kolejowe PW. w klasie A. Nie zmieni się to z pewnością zbyt szybko, bowiem gracze Kolejowego pragną swe zawody wygrywać, nie techniką, lecz siłą. Że taktyka ich jest zawodną, mogli się najlepiej o tem przekonać w spotkaniu z Policyjnym, przeciwnikiem o klasę lepszym technicznie.

Policja już w pierwszej połowie zaszachowała zupełnie wszystkie linje Kolejowego i tuż po rozpoczęciu gry w krótkich odstępach czasu zdobyła 4 bramki. Po przerwie gra się wyrównuje, lecz inicjatywa leży w zupełności po stronie policji, która gra teraz bez ambicji, by tylko utrzymać wynik. U Policji wyróżnił się Żur, Nogaj, Klimza. Dla Policji zdobył bramki cały atak — po jednej.

**KS. „22“ MAŁA DĄBRÓWKA — KS. „SOŁA“ ŻYWIEC 6:2 (0:1)**

Mecz powyższy obfitował w szereg ciekawych momentów, bowiem „Soła“ już w pierwszych minutach gry (5 minuta) prowadziła w stosunku 0:1. Od tej chwili miejscowi zerwali się jednak do gwałtownych ataków i dzięki Kopciowi, który w przeciągu 6 minut zdobył 4 bramki, przedewszystkiem moralnie rozbili wszystkie linje przeciwnika. Pod koniec gry Soła nie przeciwstawiała już żadnego oporu.

**KS. ŚLĄSK TARNOWSKIE GÓRY KS. „24“ SZOPIENICE 0:2 (0'0)**

Zasłużone zwycięstwo Szopieniczan, u których wyróżnił się bramkarz i linja napadu.

**KS. „09“ MYSŁOWICE KS. „07“ SIEMIANOWICE 7:2 (3:1).**

Start Siemianowiczan w mistrzostwach uważać należy za b. fatalny. Wynik Mysłowiczan cośkolwiek za wysoki, bowiem różnica w grze nie była tak rażąca.

**KS. BRZEZINY SL. KS. KRESY KRÓL. HUTA 5:2 (1:0)**

Niepowodzenia prześladują również zespół Kresów, bo w tym sezonie nie wykazali żadnych poważniejszych sukcesów.

**KS. ROŻDZIEŃ-SZOPIENICE — KS. ISKRA SIEMIANOWICE 2:4 (0:2)**

Zasłużone zwycięstwo Iskry, która we wszystkich linjach była cośkolwiek lepsza od Roździenia. Gra naogół na dość wysokim poziomie sportowym i interesująca.

**IKS. TARN. GÓRY ODRA SZARLEJ 3:3 (2:3)**

**JEDNOŚĆ MICHAŁKOWICE KS. „06“ MYSŁOWICE 3:1 (1:0)**

Obie drużyny grały fair, przyczem Jedność zasłużyła na zwycięstwo.

**ZGODA BIELSZOWICE HALLER WIELKIE HAJDUKI 1:2 (1:2)**

**STADJON KRÓL. HUTA KS. „20“ BOGUCICE 0:0**

**TABELA ROZGRYWEK O MISTRZOSTWO KLASY A, GRUPY I.**

| | Gier | Pkt. | St. br. |
|---|---|---|---|
| 1. Iskra, Siemianowice | 7 | 13 | 29:8 |
| 2. Kościuszko, Szop. | 7 | 11 | 22:13 |
| 3. 22 Mała Dąbr. | 8 | 11 | 24:16 |
| 4. 09 Mysłowice | 8 | 8 | 19:17 |
| 5. Jedność, Michałkowice | 7 | 7 | 22:17 |
| 6. 06 Mysłowice | 7 | 5 | 17:14 |
| 7. Roździeń - Szopienice | 7 | 5 | 17:26 |
| 8. 24 Szopienice | 3 | 5 | 4:1 |
| 9. Soła, Oświęcim | 7 | 3 | 10:23 |
| 10. Śląsk, Siemianowice | 7 | 2 | 7:20 |
| 11. 07 Siemianowice | 1 | 0 | 2:7 |

**ZAWODY TOWARZYSKIE**

**KS. WAWEL NOWA WIEŚ AKS. KRÓL. HUTA 5:5 (3:2)**

**RUCH WIELKIE HAJDUKI KS. PSZCZYNA 2:1 (1:0)**

**KS. POCZTOWE KW. KATOWICE SZCZAKOWIANKA 2:1 (1:0)**

**O WEJŚCIE DO LIGI PAŃSTWOWEJ**

**CZARNI LWÓW WKS WILNO 5:2 (2:0)**

Bramki dla Czarnych zdobyli Żurkowski 2, Nowa 2 i Makuch 1.

## Zawody gimnastyczne „Sokoła“

### w Dębiu

12 bm. spotkały się drużyny gniazd Wełnowca i Dębiu w zawodach gimnastycznych, które dały zwycięstwo Dębian w stosunku 2940 pkt. na 2830. Drużyna Dębu zdobyła drogocenną nagrodę p. radcy Piotra Kosza. Najlepszego zawodnika posiada jednakże Wełnowiec, który otrzymał indywidualną nagrodę pierwszą. Jest nim p. **Dewor Maksymiljan**, lat 23, z Wełnowca, który osiągnął największą ilość punktów 585. Drugie miejsce zajął młody zawodnik z Dębiu, **Machnik Wilhelm**, lat 18, ilość pkt. 575. Tak samo trzecie miejsce przypadło Dębianom, zdobyte przez p. Stulle. Czwartą nagrodę otrzymał p. Zioła z Wełnowca, przez losowanie z Markiefką z Wełnowca, z powodu jednakowej ilości 475 pkt.

Każde gniazdo stawiło po 6 zawodników. Dąb reprezentowali: Szot Leon, zawodnik lat 38, Machnik, Zelder, Hajman, Stulla, Wippler. Zespół Wełnowca: Sojka, Rudek, Zioła, Dewor, Markiefka i Głąb. Według regulaminu każdy zawodnik ćwiczył dowolny układ na koniu poręczach, drążku i wolne ćwiczenia. Sędziowali: pp. Krassoń Paweł z Siemianowic i Nowak Paweł z Katowic.

## Sport w Małopolsce

**NOWE TERMINY ROZGRYWEK O WEJŚCIE DO KL. A.**

W. G. i D. KZOPN. wyznaczył nowy termin rozgrywek o wejście do klasy A. pomiędzy 4 klubami. Wyznaczono termin na dzień 26 bm. W dniu tym spotkają się Tarnovia — Krowodrza w Tarnowie, oraz Trzebina — Bocheński. Miejsce spotkania Trzebini z Bocheńskim nie jest jeszcze narazie wyznaczone. Mecz odbędzie się najprawdopodobniej w Bochni.

**KTO ZDOBĘDZIE PUHAR A KLASY.**

Ponieważ Grzegórzecki i Wawel posiadają równą ilość punktów w rozgrywkach o puhar A klasy, W. G. i D. KZOPN. na ostatniem posiedzeniu wyznaczył drugie decydujące spotkanie pomiędzy tymi drużynami na dzień 26 bm. Zawody odbędą się na boisku Cracovii.

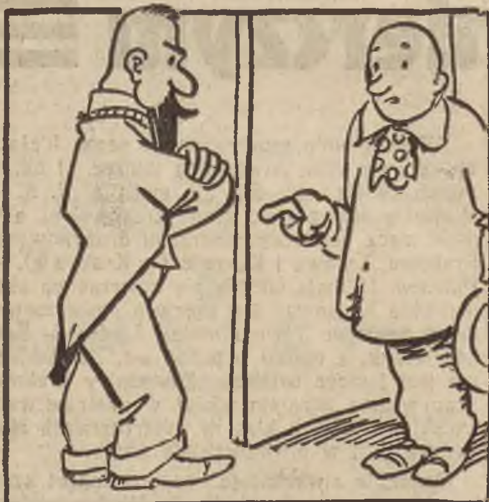
**UKARANIE PIŁKARZY.**

Na ostatniem posiedzeniu W. G. i D. KZOPN. ukarał: Wojnowskiego K. z SKS. Korona, Grabiarza Z. z Podgórza, po 2 miesiące dyskwalifikacji za brutalną grę, oraz Sucharskiego z WKS. Wawel naganą, za niesportowe zachowanie się.

**ŚP. MAKS NOSOLIK**

W ub.piątek zmarł po krótkiej chorobie śp. Maks Nosolik, jeden z najlepszych graczy KS. „Powstaniec“ Brzezinka. W zmarłym traci Klub dobrego kolegę i działacza na niwie. W ub. piątek zmarł po krótkiej chorobie niedziałek o godz. 8-mej rano z domu żałoby w Brzezince.

## Przygody bezrobotnego Froncka



Froncek, chodząc wciąż po prośbie,
nagle jakieś drzwi otwiera,
wcale nic nie wiedząc o tem,
że wszedł do hypnotyzera.



Hypnotyzer sam nic nie miał
więc wywalił wielkie „ślipia“
poczem szybko Froncka sadza
i natychmiast go usypia.



Tak więc Froncek w śnie głębokim,
którego nic nie przerywa,
śni, że gęsi i owoce
w jakiejś knajpie gdzieś spożywa.



A gdy wreszcie się obudził,
wcale głodu już nie czuje,
więc dziękuje „magikowi“
no i dalej znów wędruje.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Miesięczna prenumerata „7 GROSZY“ wynosi zł. 2,31
W kraju z przesyłką pocztową . . . . „ „ 2,31
Przy zamówieniu w urzędzie pocztowym „ „ 2,41

KONTO P.K.O. KATOWICE Nr. 301.746

CENNIK OGŁOSZEŃ
1 pole 35 x 67 mm. zł. 15
Ogł. drobne 10 gr. za sło

Drukiem i nakładem Zakładów Graficznych i Wydawniczych „Polonia“ S. A. w Katowicach. — Redaktor odpowiedzialny Stanisław Nogaj.